Tygodnik gazeta mławska

nr 26

cena 4 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 26** (2218) **28 CZERWCA 2022 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M **www.ciechpress.pl**

Fot. autor

Nie będzie kąpieliska

Opustoszały zalew w Rudzie. Zwykle na przełomie czerwca i lipca tętnił życiem

W obecnym i następnym sezonie letnim nie będzie plaży i kąpieliska w zalewie Ruda. Ten zbiornik, o powierzchni ponad 30 hektarów, poddawany jest rewitalizacji.

Strzeżone przez ratowników wodnych kąpielisko było miejscem wypoczynku zwłaszcza uboższych rodzin, których nie stać na zafundowanie sobie wczasów nad morzem czy w górach.

Nierzadko do późnych godzin wieczornych odbywały się tam pikniki i inne spotkania towarzyskie, po czym, niestety, pozostawały kupy śmieci.

Niedawno dyrektor MOSiR Krzysztof Butrym nie uzyskał od Gospodarstwa Państwowego Wody Polskie zgody na prowadzenie kąpieliska w Rudzie w tym i najbliższym sezonie. Uzasadnienie: zbiornik i otaczający go grunt jest placem budowy, na miejscu pracuje ciężki sprzęt. K.J.

Czytaj na str. 2

Sonda „Tygodnika"

Przesunięcie terminu wyborów samorządowych – czy to ma sens?

Wybory samorządowe powinny się odbyć jesienią 2023 roku. Również jesienią przyszłego roku przypada termin wyborów parlamentarnych. Jednak, zgodnie z zapowiedziami przedstawicieli PiS, wybory samorządowe mogą zostać przesunięte na 2024 rok. Opozycja mówi o „manipulacji", która ma pomóc rządzącym, a eksperci o „psuciu demokracji".

- Jeżeli to ma przysłużyć się sprawniejszej ich organizacji, aby uniknąć kumulacji w krótkim czasie głosowań na parlamentarzystów i samorządowców, to nie widzę tutaj większych zastrzeżeń – mówi **Henryk Antczak** – były burmistrz Mławy, wieloletni radny miejski i powiatowy.

Czytaj na str. 7

Bielawy, Pączkowo

Gdy władza przekona mieszkańców…

Powiat mławski oddał do użytku nowo zbudowany most na rzece Mławce w Bielawach i zmodernizowany kilometrowy odcinek drogi dojazdowej w tej miejscowości i sąsiadującego z nią Pączkowa. Nie byłoby w tym niczego niezwykłego, gdyby nie to, że niektórzy mieszkańcy obu wsi początkowo nie sprzeciwiali tej inwestycji. **K.J.**

Czytaj na str. 2

Jarmark Przedwojenny w Konopkach

Stowarzyszenie Przedsiębiorcy Pro Publico Bono w partnerstwie z Urzędem Gminy w Stupsku oraz lokalnymi stowarzyszeniami zorganizowało inscenizację Jarmarku Przedwojennego w Konopkach. To bezpośrednie nawiązanie do pierwszego jarmarku w tej wsi, który powstał w 1926 roku.

Zainteresowani mogli w ostatnią sobotę, 25 czerwca br., zobaczyć i wyobrazić sobie, jak wyglądały przedwojenne targowiska, na których handlowano wszystkim, począwszy od przysłowiowego mydła, a skończywszy na powidłach i zwierzętach. Nie zabrakło także wątków historyczno-militarnych.

O stragany z towarami, stół, ławy naczynia, narzędzia, przedmioty codziennego użytku i handlujące przekupki zadbali członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy, pasjonaci kultywujący różne tradycje od 11 lat. **W.D.**

Czytaj na str. 8

Wewnątrz numeru specjalna wkładka

Muzeum Historyczne w Płocku i jego piękne wystawy czekają na Was

fot. Tomasz Topczewski

Do takich uczniów należy przyszłość

Amelia z Zawad

Amelia Romanowska, uczennica siódmej klasy Szkoły Podstawowej w Zawadach (gm. Lipowiec Kościelny), zajęła drugie miejsce na szczeblu wojewódzkim XII. Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci Wiejskich „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy", organizowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Ma szansę na kolejną nagrodę – już na forum krajowym. **(kj)**

Czytaj na str. 2

ISSN 0239-6807

eprasa.pl f676ac46d3

POWIAT MŁAWSKI

Bielawy, Pączkowo

Gdy władza przekona mieszkańców…

Powiat mławski oddał do użytku nowo zbudowany most na rzece Mławce w Bielawach i zmodernizowany kilometrowy odcinek drogi dojazdowej w tej miejscowości i sąsiadującego z nią Pączkowa. Nie byłoby w tym niczego niezwykłego, gdyby nie to, że niektórzy mieszkańcy obu wsi początkowo nie sprzeciwiali tej inwestycji.

Otóż, żeby przebiegający przez środek tych miejscowości fragment drogi powiatowej Szreńsk – Radzanów mógł być poddany przebudowie, czyli dostosowany do parametrów europejskich (czytaj: uzyskał dotację), należało go poszerzyć. Innymi słowy, zająć - za pełnym odszkodowaniem – po kawałku z gruntu z około 20 prywatnych posesji. Zrazu właściciele tych nieruchomości stawiali ostre weto. - Nasze domy są przeważnie usytuowane przy samej ulicy. Jeśli się zabierze nam po pasku działek, to kierowcy samochodów i ich pasażerowie oraz przechodnie będą jeszcze bardziej zaglądać do naszych okien – zupełnie racjonalnie argumentowali. Zaznaczali przy tym, że ich domy drżą, gdy przejeżdżają ciężkie samochody

FOT. AUTOR

Tak wygląda nowy most na Mławce w Bielawach

Decydujące znaczenie miało ubiegłoroczne spotkanie mieszkańców z władzami powiatu i gminy Szreńsk. Panowała nerwowa atmosfera. Niewiele brakowało, by… Dyplomacja wykazał się starosta Jerzy Rakowski, który cierpliwie, krok po kroku, tłumaczył techniczno-finansowo- prawne uwarunkowania tego przedsięwzięcia. Wspomagali go dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Leszek Ślubowski oraz wójt Marek Nitczyński. Tak czy owak, wówczas zawarto nieformalny kompromis. Zwłaszcza że dyrektor Ślubowski zagwarantował, pod nową jezdnią będzie takie podłoże, które wyeliminuje drgania.

W efekcie stary most na Mławce, przypominający prowizoryczny przepust, rozebrano. W to miejsce zbudowano solidny obiekt. Prowadzącą doń drogę (1 km) kompletnie zmodernizowano (chodniki, kanalizacja deszczowa, rowy odwadniające, skrzyżowania, oświetlenie).

Kosztowało to nieco ponad 7 mln zł, w tym prawie 2,7 mln zł stanowi dotacja rezerwy ogólnej budżetu państwa, 370 tys. zł - dofinansowanie z Rządowego Funduszy Inwestycji Lokalnych, a 800 tys. zł - pomoc gminy Szreńsk. Pozostałą kwotę wyłożył powiat. Oczywiście właściciele posesji, którzy - z myślą o dobru wspólnym - przekazali po kawałku swych posesji pod drogę, otrzymali finansowe ekwiwalenty. Jak się dowiadujemy, poszło na to ok. 200 tys. zł.

Ci mieszkańcy obu wsi, z którymi rozwialiśmy, są zadowoleni zarówno z nowego mostu, jak i przebudowanej drogi. Potwierdza to sołtys Bielaw Małgorzata Dąbrowska.

KJ

Do takich uczniów należy przyszłość

Amelia z Zawad

Amelia Romanowska, uczennica siódmej klasy Szkoły Podstawowej w Zawadach (gm. Lipowiec Kościelny), zajęła drugie miejsce na szczeblu wojewódzkim XII. Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci Wiejskich „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy", organizowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Ma szansę na kolejną nagrodę – już na forum krajowym.

Amelia to dziewczyna o znacznie szerszych zainteresowaniach i aspiracjach. Dotąd z powodzeniem startowała także w innych turniejach przedmiotowych, m.in. w konkursie na wykonanie piosenki w języku angielskim. Jej średnia ocen za ostatni rok wynosi 5,14. Chwali ją dyrektor SP w Zawadach Barbara Stańczak: - Zdolna, a przy tym ambitna i pracowita uczennica.

W konkursie plastycznym KRUS brała udział już w poprzednich latach. Jednak dopiero w tym roku jej praca została dostrzeżona na etapie powiatowym i wojewódzkim. Jest to interesująca kompozycja. Autorka przedstawiła w niej chłopca, który spada z drabiny, w której akurat pękł szczebel. Widzimy też dwu innych młodocianych, którzy znaleźli się w sytuacji zagrażających ich zdrowiu lub życiu. Słowem, mamy do czynienia z scenami, do których nie powinno dojść.

FOT. AUTOR

Amelia Romanowska (w środku) w towarzystwie kierownika Michała Pola i dyrektor Barbary Stańczak

Nagrodzona praca Amelii Romanowskiej

- Ten kolaż, ten konkurs jest w istocie o mnie. Jako mieszkanka wsi spotykam się z zagrożeniami. Na przykład byłam świadkiem wypadku 6-letniego chłopca na rowerze, który uderzył w samochód. Na szczęście nic groźnego mu (dziecku) się nie stało, jeśli nie liczyć drobnego urazu ręki. Zaprowadziłam go do domu jego rodziców - przyznaje Amelka.

Jest to nader skromna dziewczyna. Do tego stopnia, że musiałem ją ciągnąć za język, by zechciała powiedzieć o swoich planach. Zwierzyła się, że zamierza po ukończeniu szkoły podstawowej podjąć naukę w którymś z liceów ogólnokształcących w Mławie albo w miejscowym technikum ekonomicznym.

Nagrodę (tablet i gra) za drugie miejsce na Mazowszu wręczył jej Michał Pol, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Mławie, w obecności swego podwładnego Krzysztofa Bartosiewicza, samodzielnego inspektora ds. wypadków w rolnictwie, oraz dyrektor Barbary Stańczak. Praca uczennicy SP w Zawadach teraz reprezentuje województwo i powiat mławski na krajowym forum konkursu.

Kierownik Pol zaznaczył, że dzięki konkursom adresowanym do dzieci, a także innym kampaniom prewencyjnym podejmowanym przez KRUS, spada liczba wypadków z udziałem osób ubezpieczonych w Kasie. Niemniej koszty związane z rehabilitacją ofiar nieszczęśliwych zdarzeń są nadal wysokie, pokrywane są one z podatków obywateli.

Na tegoroczny konkurs plastyczny, adresowany, jak poprzednio, do uczniów szkół podstawowych (w dwu kategoriach wiekowych), z całego Mazowsza wpłynęło prawie 4 tys. prac, w tym 168 z powiatu mławskiego.

(kj)

Ruda

Nie będzie kąpieliska

W obecnym i następnym sezonie letnim nie będzie plaży i kąpieliska w zalewie Ruda. Ten zbiornik, o powierzchni ponad 30 hektarów, poddawany jest rewitalizacji.

Strzeżone przez ratowników wodnych kąpielisko, dotąd w wakacje prowadził tam (na dzierżawionym terenie) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mławie. Z tego dobrodziejstwa korzystali nie tylko liczni mieszkańcy tego miasta. Było to miejsce wypoczynku zwłaszcza uboższych rodzin, których nie stać na zafundowanie sobie wczasów nad morzem czy w górach.

- Systematycznie wyjeżdżałam nad Rudę. Zabierałem ze sobą męża i dwóch naszych synów, a do tego kanapki i napoje. Maluchy porządnie się wyhasały na plaży i w wodzie oraz w pobliskich lasach – wspomina pani Teresa z Mławy. Ba, nierzadko do późnych godzin wieczornych odbywały się tam pikniki i inne spotkania towarzyskie, po czym, niestety, pozostawały kupy śmieci.

Niedawno dyrektor MOSiR Krzysztof Butrym nie uzyskał od Gospodarstwa Państwowego Wody Polskie zgody na prowadzenie kąpieliska w Rudzie w tym i najbliższym sezonie. Uzasadnienie: zbiornik i otaczający go grunt jest placem budowy, na miejscu pracuje ciężki sprzęt.

Rewitalizacja zalewu, o wartości 14,5 mln zł, obejmuje, oprócz remontu tamy, m.in. odmulenie zbiornika. Zgodnie z umową inwestora z wykonawcą, roboty będą przeprowadzone w dwu etapach. Przewiduje się spuszczenie wody (sztuczna przegroda), odłowienie ryb i ponowne ich wprowadzenie po wykonaniu zaplanowanych przedsięwzięć. Prace rozpoczęły się kilka miesięcy temu, a mają się zakończyć w listopadzie 2023 r.

Najbliższe strzeżone kąpieliska na otwartej przestrzeni znajdują się w Ciechanowie i pod Zurominem. Mława wszakże ma pod bokiem Mazury. Wielu mieszkańców tego miasta od dawna wyprawia się nad jeziora w Dąbrównie, Rybnie, Szkotowie czy Szwaderkach. Niektórzy z nich mają tam domki letniskowe.

Śmiałkowie zapewne nadal będą się kąpać - na własną odpowiedzialność - w położonych pod samą Mławą glinankach (gm. Szydłowo). Uwaga! Jest tzw. „czarny punkt" na liście autoryzowanej przez Urząd Marszałkowski i Mazowiecką Komendę Wojewódzką Policji. Mówiąc wprost: kąpiel w tych zbiornikach jest bardzo niebezpieczna. Oczywiście do dyspozycji jest kryta pływalnia MOSiR.

Mławskie koło Polskiego Związku Wędkarskiego zrzesza ponad pół tysiąca osób. Ono od dawna zarybia Rudę, dzięki temu żyją w niej karpie, karasie, płocie, okonie, sandacze, szczupaki, liny. Miejscowi amatorzy wędkarstwa przez dwa lata muszą jednak powstrzymywać od uprawiania tego sportu w zalewie. Wielu z nich nie od dziś wyjeżdża na łowy w jeziorach mazurskich. Na przykład pan Leszek pochwalił się nam, że ostatnio wyciągnął tam metrowego łososia.

Na początku bieżącego roku, na konferencji w Mławie, burmistrz Sławomir Kowalewski, pytany przez dziennikarzy o plany turystycznego zagospodarowania Rudy, odparł, że jego zdaniem będzie to możliwe po zakończeniu rewitalizacji zalewu. Chodzi m. in. o zbudowanie pomostu ograniczającego kąpielisko; stary, drewniany, został rozebrany, gdyż nie spełniał warunków technicznych. Być może zajmie się tym porozumienie (związek) międzygminne. Sam zbiornik, zarządzany przez Gospodarstwo Państwowe Wody Polskie, i sąsiadujące z nim tereny leżą w granicach administracyjnych Mławy oraz gmin Lipowiec Kościelny i Iłowo-Osada. Nic nie stoi na przeszkodzie, by te samorządy podjęły wspólną inicjatywę, na sfinansowanie której zapewne będzie można pozyskać dotacje z funduszy pomocowych

K.J.

Euro zamiast mandatu

Pięćdziesięcioośmioletni obywatel Ukrainy będzie odpowiadał przed sądem za próbę przekupienia mławskich policjantów.

Jest to kierowca scanii z naczepą. 23 czerwca wieczorem na terenie zabudowanym w Uniszkach Zawadzkich (gm. Wieczfnia Kościelna) jechał on z prędkością 90 km na godzinę, a poza tym wyprzedzał inne pojazdy na skrzyżowaniach.

- Za popełnione wykroczenia został ukarany mandatem karnym w wysokości 1.800 zł. Mężczyzna, trzymając w ręku 45 euro, oświadczył, że daje te pieniądze policjantom, a mandatu nie chce. Policjanci poinformowali go, że w związku z popełnionymi wykroczeniami i odmową przyjęcia mandatu, sprawa zostanie skierowana do sądu – mówi asp. szt. Anna Pawłowska.

Ukrainiec został osadzony w policyjnym areszcie, a jego samochód odholowano na parking. Za usiłowanie wręczenia funkcjonariuszom korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności służbowych grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

(kj)

eprasa.pl f676ac46d3

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO ADAM STRUZIK

STAROSTA POWIATU CIECHANOWSKIEGO JOANNA POTOCKA-RAK

WÓJT GMINY SOŃSK JAROSŁAW MUCHOWSKI

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA

Otwarcie Rodzinnego PARKU EDUKACJI I ROZRYWKI

W GOŁOTCZYŹNIE

2 LIPCA 2022 R.
GODZ. 15.00

LICZNE ATRAKCJE DLA DZIECI

GODZ. 19.30 LIBER

GODZ. 21.30 BEATA i BAJM

GODZ. 23.00 Dyskoteka

WSTĘP WOLNY

DOJEDZIESZ: AUTOBUSEM ZKM LUB POCIĄGIEM KM

NIEODPŁATNIE

CIECHANÓW - GOŁOTCZYZNA
PRZYSTANEK dw. PKP dla lini 0
GODZ. 14.00 (odjazdy co 2 godziny)

PRZYSTANEK 17 Stycznia/Warszawska
GODZ. 14.30 (odjazdy co 2 godziny)

GOŁOTCZYZNA - CIECHANÓW
PRZYSTANEK OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
GODZ. 15.00 | godz. 15.30 (odjazdy co 2 godziny)

OSTATNIE KURSY DO CIECHANOWA
GODZ. 1.00 i 1.30

CIECHANÓW - GOŁOTCZYZNA
14:48, 15:57, 16:26, 17:55, 18:27, 19.47, 21:32, 23:07

CIECHANÓW PRZEMYSŁOWY - GOŁOTCZYZNA
14:51, 16:00, 16:28, 17:58, 18:30, 19:50, 21:35, 23:10

GOŁOTCZYNA - CIECHANÓW
15:58, 16:57, 18:00, 18:54, 20:02, 21:02, 21:50, 22:54, 23:54

Powiat Ciechanowski

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie

Mazowsze. serce Polski

ZKM

eprasa.pl f676ac46d3

Czarna seria na drogach

Poszkodowana piesza oraz kierowcy i pasażerka z obrażeniami – to uczestnicy trzech wypadków drogowych w powiecie pułtuskim. Miały one miejsce w Pułtusku, Moszynie (gm. Pułtusk) i Łubienicy (gm. Pokrzywnica) w czerwcu.

Poranek dla kilku osób jadących przez Łubienicę 20 czerwca rozpoczął się wypadkiem. Około godziny 5 zderzyły się trzy samochody. Kierowca fiata ducato, 21-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego podczas manewru wyprzedzania toyoty, którą prowadziła 42-latka, nie zachował należytej ostrożności. Wyjechał przed prawidłowo wyprzedzające go audi.

- Kierujący audi 32-letni mieszkaniec Pułtuska na skutek sytuacji wjechał na pole uprawne i dachował, natomiast kierująca toyotą uderzyła w przydrożne drzewo. Oboje zostali przewiezieni do szpitali z obrażeniami ciała – poinformowała podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. – Wszyscy uczestnicy byli trzeźwi. Kilka dni wcześniej, 17 czerwca, na terenie powiatu pułtuskiego zdarzyły się dwa wypadki. Pierwszy miał miejsce około godz. 12.30 w Pułtusku, na ul. Tysiąclecia. 58-letni kierowca mercedesa vito nie zachował należytej ostrożności na oznakowanym przejściu dla pieszych i potrącił 62-letnią mieszkankę Pułtuska. Kobieta z obrażeniami kręgosłupa została przewieziona do szpitala w Pułtusku. Oboje byli trzeźwi.

Dwie godziny później w Moszynie kierujący fordem fokusem 60-letni mieszkaniec Mławy, jadąc z pasażerką (55-letnią mieszkanką Ciechanowa), na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas drogi. W ten sposób doprowadził do czołowego zderzenia z toyotą, którą kierowała 35-letnia mieszkanka powiatu pułtuskiego (jadąca wraz z 32-letnią mieszkanką powiatu ciechanowskiego). Na skutek poniesionych obrażeń wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali przewiezieni do szpitali.

- Prosimy o rozważną jazdę i dostosowanie prędkości do warunków na drodze. Pamiętajmy, że gwałtowne manewry mogą przyczynić się do utraty panowania nad pojazdem. Zdejmijmy nogę z gazu, zachowajmy także zasadę ograniczonego zaufania – zaapelowała podkom. Milena Kopczyńska. – Pamiętajmy, że na bezpieczeństwo użytkowników dróg ma wpływ wiele czynników, które zależne są przede wszystkim od nas samych. Jedynym, czego nie jesteśmy w stanie przewidzieć, to zmienność pogody. Jednak nie jest ona wytłumaczeniem dla braku koncentracji kierowców, przeceniania przez nich swoich umiejętności i możliwości prowadzonych pojazdów. **IK**

Fot. KPP w Pułtusku

Dachujące w Łubienicy audi

Toyota uderzyła w drzewo

Fot. RM

Środki finansowe trafiły do sześciu jednostek OSP na terenie pow. ciechanowskiego

Strażacy ze wsparciem starostwa

Sześć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu ciechanowskiego otrzymało wsparcie finansowe starostwa. W środę, 22 czerwca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie podpisano stosowne umowy w ramach programu „Zakup Sprzętu ratowniczego i umundurowania - edycja 2022".

Pieniądze mają wesprzeć bieżącą działalność OSP. - Środki te pozwolą na drobne remonty, zakup niezbędnego sprzętu czy wyposażenia - wyjaśnia starosta Joanna Potocka-Rak. Środki w ramach programu starostwa trafiły do strażaków już po raz czwarty. Dotychczas przeznaczono na ten cel ponad 100 tys. zł.

Środki finansowe trafiły do: Gminy Miejskiej Ciechanów dla OSP Ciechanów, Miasta i Gminy Glinojeck (OSP Glinojeck), Gminy Grudusk (OSP w Żarnowie), Gminy Gołymin (OSP Gołymin-Ośrodek), Gminy Opinogóra Górna (OSP w Sosnowie), Gminy Regimin (OSP w Zeńboku). **erM**

Trzech sterników po alkoholu

Pułtuscy policjanci zatrzymali w ostatnich tygodniach czerwca trzech sterników, którzy zdecydowali się pływać po rzece, będąc pod wpływem alkoholu. Dwóch mieszkańców Warszawy i jeden powiatu makowskiego staną przed sądem.

W weekend 11-12 czerwca patrol wodny dwukrotnie interweniował wobec sterników, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę łodzi wędkarskich, mimo że byli nietrzeźwi. Pierwsza interwencja miała miejsce na szlaku żeglugowym w Kacicach. Wynik stanu trzeźwości 36-letniego mieszkańca Warszawy wyniósł 0,15 mg/l w wydychanym powietrzu. Kilka godzin później, na wysokości Pawłówka, patrol zatrzymał kolejnego sternika, którego zachowanie wzbudziło jego podejrzenia. Potwierdziło je urządzenie. 33-letni mieszkaniec powiatu makowskiego miał promil alkoholu w organizmie.

Fot. KPP w Pułtusku

Niemal tydzień później, 17 czerwca przed godz. 18. pułtuscy policjanci pełniący służbę na rzece Narew na wysokości Dzierżenina zatrzymali do kontroli łódź napędzaną silnikiem spalinowym. Za jej sterami stał 44-letni mieszkaniec Warszawy. Mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie wykazało promil alkoholu jego w organizmie. Policjanci uniemożliwili mężczyźnie dalsze sterowanie i przekazali łódź osobie trzeźwej.

Wszyscy trzej nietrzeźwi sternicy staną przed sądem.

- Woda nie wybacza pomyłek. Chwila nieuwagi może skończyć się tragicznie. Nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwają policjanci, jednak pamiętajmy, że to my sami w pierwszej kolejności odpowiedzialni jesteśmy za swoje bezpieczeństwo – apeluje podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy KPP w Pułtusku. **IK**

„Poparzeni Kawą Trzy" w Nowym Mieście

Niedzielny jarmark w Nowym Mieście powrócił po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Obfitował w liczne atrakcje. Dodatkową okazją do świętowania było odzyskanie przez tę miejscowość praw miejskich.

Bardzo dużo działo się na scenie, jak i poza nią. Były pokazy kuglarskie, potyczki rycerskie, pokaz tańca z ogniem. Aż do północy trwały występy i koncerty. Jako gwiazda wieczoru wystąpił zespół „Poparzeni Kawą Trzy", w którym grają m.in. Jacek Kret, Wojciech Jagielski i Piotr Sławiński. To świetni muzycy. Nic dziwnego, że zostali bardzo ciepło przyjęci przez publiczność. Pełna relacja z imprezy w kolejnym wydaniu Tc. Zapraszamy do oglądania zdjęć na naszej stronie internetowej. **rom**

fot. Roman Nadaj

Finał Miss Województwa Mazowieckiego

Przed nami kolejne emocje związane z wyborami Miss Województwa Mazowieckiego. Czy kandydatkom z Ciechanowa pójdzie tak dobrze, jak w finale innego konkursu – Miss Mazowsza, w którym zwyciężyła ciechanowianka?

Przekonamy się już o tym w sobotę 2 lipca. Konkurs zorganizowany zostanie, podobnie jak półfinały, w domu kultury w Markach pod Warszawą.

Rywalizacje podzielono na dwie części, ze względu na wiek kandydatek. W grupie nastolatek z naszego terenu w finale znalazły się Zuzanna Czaczkowska (14 lat) i Paulina Kowalska (17 lat) i Justyna Zmudczyńska (18 lat) (wszystkie trzy z Ciechanowa), Nikola Bandurska (14 lat) z Nowego Miasta, Sylwia Nowak (18 lat) z Nieporętu i Wiktoria Zimak (17 lat) z Sońska.

O tytuł Miss Województwa Mazowieckiego powalczy aż kilkanaście kandydatek z północnego Mazowsza. Najliczniej reprezentowany jest Ciechanów, z które pochodzą cztery kandydatki: Gabriela Cieślak, Alicja Jezierska, Klaudia Krętkowska i Anna Michalska. Pozostałe powiaty także mają swoje reprezentantki. Są to: Zosia Wolińska z Dłużniewa, w gm. Baboszewo (powiat płoński); Julia Szymanek z Pułtuska, Patrycja Radomska z Przasnysza i Patrycja Marchel z Jednorożca (powiat przasnyski), Julia Miecznikowska z Szydłowa (powiat mławski), Aleksandra Juszczyk z Nieporętu, Urszula Kamińska z Legionowa i Martyna Paszyńska z Serocka (wszystkie powiat legionowski); a z powiatu nowodworskiego – Patrycja Piotrowska z Leoncina, a z Nowego Dworu Mazowieckiego – Wiktoria Ciura i Natalia Wieczorek.

Zapowiada się ostra rywalizacja. O zdobycie tytułu nie będzie łatwo, bo w finale o tytuł miss walczy aż 90 kandydatek. Dzieje się tak dlatego, że konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem. O tym, która z pań zdobyła koronę najpiękniejszej, poinformujemy za tydzień. **rom**

Szkółka Szmit

Rozwiązanie konkursu ze Szkółką Szmit

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za tak liczne nadsyłanie zgłoszeń. Cieszymy się, że ogrodniczy konkurs przypadł naszym Czytelnikom do gustu i nadal tak chętnie biorą w nim udział. Prawidłową odpowiedzią na ubiegłotygodniowe pytanie jest oczywiście kolor biały lub kremowy.

Poprawne odpowiedzi nadesłali: **Ewa Sadkowska, Magdalena Wysokińska, Lech Klicki, Zenon Wołejszo oraz Bogumiła Nowacka** i to właśnie oni otrzymują vouchery od Szkółki Szmit.

Gratulujemy wiedzy i refleksu i zapraszamy po odbiór voucherów do redakcji w Ciechanowie: I piętro, ul. Ściegiennego 2. **natson**

Panu

Tomaszowi Dróżdż

Nadleśniczemu Nadleśnictwa Ciechanów
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają Pracownicy Nadleśnictwa Ciechanów

fcp-197

eprasa.pl f676ac46d3

Mówią nasi goście z Niemiec, Słowacji, Francji i Bułgarii

Co podoba im się w Ciechanowie?

Przy okazji „Dni Ciechanowa" odbyło się jubileuszowe Forum Miast Partnerskich. W mieście nad Łydynią spotkali się samorządowcy i przedstawiciele bliźniaczych miast z Meudon, Haldensleben oraz Brezna. Tak się składa, że w tym roku obchodzone są okrągłe rocznice współpracy pomiędzy Ciechanowem, a resztą miast.

Samorządowcy oprócz udziału w konferencjach, znaleźli czas na zwiedzanie miasta, spotkania z mieszkańcami, sadzili pamiątkowe drzewa w Parku Ojców, a w weekend na zamkowych błoniach bawili się na koncertach muzycznych.

Przy okazji pobytu przedstawicieli miast partnerskich w Ciechanowie, postanowiliśmy zapytać ich, jakie wrażenia towarzyszyły im podczas pobytu w naszym mieście

Przy okazji pobytu przedstawicieli miast partnerskich w Ciechanowie, postanowiliśmy zapytać ich, jakie wrażenia towarzyszyły im podczas pobytu w naszym mieście.

Sylvie Vucic – zastępca mera Meudon ds. kultury i partnerstwa:

- W Ciechanowie jestem po raz pierwszy, chociaż z prezydentem Krzysztofem Kosińskim spotkaliśmy się już kilka razy w Meudon. Ostatni raz w maju tego roku, gdy obchodziliśmy rocznice współpracy z Waszym miastem i niemieckim Celle. Bardzo podoba mi się polski język. Z uwagi na to, że posiadam chorwackie korzenie, rozumiem niektóre słowa i zwroty. W Ciechanowie jestem krótko, ale zdążyłam zauważyć, że ludzie tutaj są bardzo towarzyscy i przyjaźnie nastawieni. Podczas koncertów z okazji Dni Miasta widziałam wiele uśmiechniętych twarzy, a to dla nas – samorządowców – to powód do dumy i poczucie dobrze wykonywanej pracy. Mimo że Ciechanów i Meudon są podobnej wielkości to architektonicznie są to dwa różne miasta. Jako miasto niemal przylegające do Paryża, nie ma u nas tak dużej przestrzeni.

Tomas Abel – primator Brezna na Słowacji

- Po raz pierwszy w Ciechanowie byłem ponad10 lat temu, jeszcze jako radny Brezna. Muszę przyznać, że przez ten czas sporo się tutaj zmieniło. Przybyło wiele ciekawych miejsc, który chciałbym, żeby powstały w naszym mieście. Ciechanów jest zadbany, wszędzie jest dużo zieleni i kwiatów. Wspólnie z innymi gośćmi byliśmy i bawiliśmy się na Dniach Miasta. Bardzo podobała mi się atmosfera koncertów i występów artystycznych. Przyszło bardzo dużo ludzi. Wszędzie było bardzo życzliwie. Z samorządem ciechanowskim planujemy wspólne inicjatywy społeczne. Przez ostatnie dwa lata ze względu na pandemię, podróżowanie i wymiana uczniów z Ciechanowa i Brezna były utrudnione. Wspólnie z prezydentem Krzysztofem Kosińskim ustaliliśmy, że po wakacjach młodzież z naszych miast będzie mogła się odwiedzać.

Oliver Karte – zastępca burmistrza Haldensleben

- W Ciechanowie jestem pierwszy raz, chociaż o waszym mieście słyszałem wiele dobrego. Nasze miasta mają już długą i bogatą tradycję współpracy. Wasi mieszkańcy zawsze są mile witani w Haldensleben. Zresztą u nas odbyło się pierwsze spotkanie z okazji 30-lecia współpracy naszych miast. W kwietniu gościliśmy uczniów i nauczycieli Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki. Odbywały się koncerty muzyki klasycznej. Będąc w Ciechanowie jestem pod wrażeniem serdeczności waszego prezydenta, pracowników Urzędu Miasta, ale też samych mieszkańców. Ogromne wrażenie zrobiły na mnie koncerty muzyczne., które odbywały się po średniowiecznym zamkiem. Widać było, że publiczność świetnie się bawi. W połowie sierpnia w Niemczech planujemy tzw. Eurocamp, na który przyjedzie młodzież z Ciechanowa.

Julian Naydenov – burmistrz Silistry w Bułgarii

- Silistra i Chmielnicki od wielu już lat prężnie ze sobą współpracują. Żałuję, że do Ciechanowa nie mogli przyjechać przedstawiciele z Ukrainy. W Ciechanowie byłem już cztery lata temu. Podobnie jak teraz – na Dniach Miasta. W tym samym roku w Silistrze gościliśmy kilkudziesięcioosobową grupę ciechanowskiej młodzieży, która występowała podczas międzynarodowego festiwalu tanecznego. Z roku na rok widać, że w mieście przybywa nowych i ciekawych miejsc. Na każdym kroku spotykałem uśmiechniętych i życzliwych mieszkańców. Być może z Ciechanowem nawiążemy jeszcze bliższe stosunki, a kto wie, w przyszłości zostaniemy miastami partnerskimi.

***

W tym roku z wiadomych przyczyn do Ciechanowa nie mogli przyjechać przedstawiciele Chmielnickiego - zaprzyjaźnionego miasta z Ukrainy. W zastępstwie naszych wschodnich sąsiadów, gościliśmy władze bułgarskiej Silistry, która od wielu już lat współpracuje z Chmielnickim. Być może urokliwe miasto nad Dunajem, na granicy bułgarsko-rumuńskiej, w niedalekiej przyszłości dołączy do miast partnerskich Ciechanowa.

- Współpraca międzynarodowa miast to między innymi wymiany mieszkańców, które poszerzają horyzonty, pozwalają lepiej poznać inne kultury, zwyczaje i tradycje, umożliwiają uczenie się od siebie, podpatrywanie różnych rozwiązań w wielu obszarach życia. W szczególności korzystają uczniowie, seniorzy oraz artyści, ale także samorządowcy. Nasze wieloletnie partnerstwo obejmuje wymianę informacji, doświadczeń, wzajemne wsparcie i pomoc. W tym roku znaczenie partnerstwa miast pokazała sytuacja Chmielnickiego na Ukrainie, do którego z Ciechanowa sprawnie trafiła konkretna pomoc, o którą wnioskowali nasi przyjaciele - wyjaśnia Krzysztof Kosiński, prezydent Ciechanowa.

Tekst i fot. RADOSŁAW MARUT

Sadzenie pamiątkowego drzewa w Parku Ojców

Natalia Szroeder po raz kolejny udowodniła, że potrafi bawić publiczność

Mocne otwarcie Dni Ciechanowa

fot. Roman Nadej

T.Love obchodzi 40-lecie działalności artystycznej, o czym Muniek Staszczyk przypomniał podczas występu

W piątek na błoniach przy Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wystąpiły pierwsze gwiazdy w ramach tegorocznych Dni Ciechanowa.

Jako pierwsza pojawiła się Natalia Szroeder. Artystka po raz kolejny udowodniła, że scena to jej żywioł i potrafi bawić publiczność. Zgromadzonej na błoniach publiczności na tyle spodobał się jej występ, że poprosili wokalistkę o bis.

Mocne muzyczne otwarcie zapewnił niezawodny T.Love, doskonale znanym wszystkim zespół. To długo wyczekiwana przez fanów trasa, którą Muniek Staszczyk z kapelą promują najnowszą, wydaną przed kilkoma tygodniami płytę „Hau! Hau!". Krążek jest wisienką na ich jubileuszowym torcie. Zespół obchodzi bowiem 40-lecie działalności artystycznej, o czym wokalista przypomniał podczas występu w Ciechanowie.

Nie potwierdziła się plotka o tym, że na scenie razem ze swoją partnerką Natalią zaśpiewa w piątek także pochodzący z Ciechanowa Kuba Grabowski (Quebonafide). Wokalista pojawił się wprawdzie na koncercie, ale przyznał w rozmowie z reporterem „TC", że jest tu prywatnie i dziś nie będzie śpiewał.

Nie zabrakło też występów lokalnych artystów – m.in. zespołu Kucanki, działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Opinogórze i grupy KOP, która cieszy się coraz większą popularnością.

Podczas piątkowego koncertu prezydent wręczył nagrody i wyróżnienia dla najzdolniejszych młodych artystów, zapraszając ich wszystkich na scenę. Każdego roku otrzymują je utalentowane osoby, które szczególnie wyróżniają się w zakresie twórczości artystycznej i swoimi osiągnięciami promują Ciechanów. Nagrody te mają na celu wspieranie i umożliwianie rozwoju dzieci i młodzieży. Nagrody I stopnia w tym roku nie przyznano. Nagrodę II stopnia w wysokości 1000 zł otrzymali: Kaja Grzelak (SP Nr 5), Dawid Jezierski (I LO) i Alicja Kaszubowska (TWP). Nagrodę III stopnia w wysokości 500 zł odebrali: Małgorzata Pilzak (SP Nr 5), Aleksandra Grabowska (SP 7), Mikołaj Wiktor Rebeliński (SP 6), Amelia Komorska (STO), Maria Kuc (SP 3), Małgorzata Kuc (SP 3). Wyróżnienia otrzymali: Aniela Stypik (SP 5) Zuzanna Kuśmierska (SP 7), Grzegorz Kujawa (SP 6), Barbara Trzcińska TWP, Zofia Śmigowska STO.

Wręczenie nagród było bardzo miłym akcentem imprezy. Składając gratulacje prezydent obiecał, że grupa KOP, której wokalistką jest Kaja Grzelak, może liczyć na nagranie swojej pierwszej płyty. Krzysztofowi Kosińskiemu na scenie towarzyszyła Miss Mazowsza, ciechanowianka Sylwia Tomczak. Obydwoje rozdawali miodek pochodzący z kilku ratuszowych uli.

Piątkowe koncerty cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Nie tylko słuchano muzyki, ale także biesiadowano, korzystając z oferty gastronomicznej. **RN**

eprasa.pl f676ac46d3

Cyfrowy Skarga - lepszy niż szkoły w kraju

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku wzięli udział w międzynarodowym egzaminie kompetencji cyfrowych – IT Fitness Test. Średnia Skargi okazała się wyższa niż średnia Polski. Najlepszy okazał się Wiktor Kozłowski.

IT Fitness Test to największy i najbardziej kompleksowy test kompetencji cyfrowych, który po raz pierwszy odbywa się jednocześnie na terenie: Czech, Polski, Słowacji i Węgier, czyli w państwach Grupy Wyszehradzkiej. Jest „sprawdzoną metodą pomiaru alfabetyzmu cyfrowego". Został przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, „pozwala ocenić ich gotowość do dalszej nauki oraz podjęcia zatrudnienia", a także dla nauczycieli prowadzących zajęcia. Dostępny jest za darmo.

- Nasza szkoła została wybrana przez organizatora IT Fitness Test w Polsce – Związek Cyfrowa Polska. W kwietniu odbyła się próba techniczna, zaś egzamin miał odbyć się 2 czerwca. Zostaliśmy jednak poproszeni o przełożenie go na 10 czerwca, czyli dzień przed uroczystością z okazji 580-lecia naszego Liceum Skargi – wyjaśniła dyrektor Anna Majewska. Dodała z uśmiechem: – Pani wicedyrektor Beata Czerniakowska-Koc, która prowadziła rozmowy na ten temat, jako dobry menadżer powiedziała, że pani dyrektor i Liceum podołają takiemu wyzwaniu. I podołaliśmy.

FOT. PUŁTUSK NEWS/ ARCHIWUM LICEUM SKARGI W PUŁTUSKU

Zwycięski Wiktor Kozłowski przyjął nagrodę z rąk Mikołaja Bobińskiego (trzeci od prawej). Pogratulowali mu: (od lewej) Michał Kanownik, Justyna Orłowska, (od prawej) Rafał Chmielewski i Anna Majewska

W teście uczestniczyła klasa I politechniczna. Jej wychowawcą jest Rafał Chmielewski, nauczyciel informatyki.

- Sprawdzian IT Fitness Test weryfikuje poziom umiejętności komputerowych oraz internetowych uczniów i nauczycieli. W naszej szkole został przeprowadzony w obecności: Justyny Orłowskiej, pełnomocnika ministra edukacji i nauki ds. transformacji cyfrowej, Michała Kanownika, prezesa Związku Cyfrowa Polska oraz Mikołaja Bobińskiego reprezentującego firmę Lenovo – powiedziała Anna Majewska.

- Uczniowie rozwiązywali test online, siedząc każdy przy oddzielnym laptopie. Wszystko przygotował p. Rafał Chmielewski – wspomniała wicedyrektor Beata Czerniakowska-Koc.

Na rozwiązanie sprawdzianu potrzebne jest około 60 minut dla uczniów szkół średnich i pozostałych uczestników (25 zadań). Mogą oni korzystać z narzędzi i zasobów dostępnych w sieci. „Pozwala to uczniom nabyć nowe umiejętności już w czasie rozwiązywania testu i skupić się na pełnym zrozumieniu poszczególnych pytań", twierdzą organizatorzy. Ale każdy z uczestników „sam decyduje, w jaki sposób rozwiązuje test, a możliwości oszustwa zostały ograniczone do minimum".

- Średnia naszego Liceum wyniosła 55 procent, a szkół w kraju – 41 procent – podzieliła się wiadomością Anna Majewska. – Ale wyniki krajowe nie są jeszcze ostateczne, bo certyfikowany test trwa od 4 kwietnia do 31 lipca.

Wśród uczniów Skargi najlepszy wynik, 76 procent, uzyskał Wiktor Kozłowski. W nagrodę otrzymał tablet firmy Lenovo.

Po zakończeniu testu goście zwiedzili szkołę, zainteresowani m.in. udziałem Skargi w rządowym programie „Aktywna tablica", w którym uczestniczą i inne szkoły powiatu.

IK

Kultywują tradycję przodków

Noc świętojańska na ludowo

W Zieluniu (gm. Lubowidz) odbyło się tradycyjne świętowanie Wigilii św. Jana, czyli tzw. noc świętojańska (niegdyś Noc Kupały). Rzeką spłynęły tradycyjne wianki, a później na uczestników wydarzenia czekała moc atrakcji, był nawet pokaz mody!

Najpierw mieszkańcy udali się na mszę do kościoła pw. św. Jana Nepomucena w Zieluniu, a następnie, w asyście orkiestry dętej OSP Zieluń udali się nad Wkrę, gdzie strażacy rozpalili ogromne ognisko. Dzieci wraz z rodzicami przygotowali wianki z kolorowych kwiatów, które z pomostu spuszczali w odmęty rzeki.

Kiedy tradycji stało się zadość mieszkańcy i przybyli goście udali się do parku przy remizie OSP, gdzie odbywała się część oficjalna wydarzenia. Małgorzata Świtajska, przedstawicielka KGW „Goliatki" w Goliatach przywitała uczestników wydarzenia, dla których ponownie zagrała orkiestra dęta pod batutą kapelmistrza Wojciecha Copiji. Do Zielunia przyjechała także znana projektantka mody, pochodząca z tej miejscowości Barbara Cały. Modelki zaprezentowały jej szyte ręcznie kreacje prezentowane wcześniej m. in. na tygodniu mody w Berlinie i Brukseli, a także na pokazach mody w Mediolanie, Monte Carlo i targach expo w Dubaju. Publiczność nagrodziła gromkimi brawami twórczość swej rodaczki.

FOT. ROMAN NADAJ

Przygotowano także wiele atrakcji dla dzieci, w tym duże bańki mydlane, watę cukrową i zumbę. Obchody nocy świętojańskiej były również okazją do wsparcia zbiórki dla Zuzi Dudkiewicz. KGW „Goliatki" oraz nowo powstałe KGW w Zieluniu przygotowały pyszne wypieki, a cały dochód z ich sprzedaży przeznaczono na operację dziewczynki. OSP Zieluń przygotowało wyjątkowy tort przyozdobiony wozem strażackim. Prezes straży Marian Osik żartował, zachęcając do licytacji, że strażacy piekli go sami z wiejskich jajek. Ostatecznie, po niemałej rywalizacji, tort został wylicytowany za zawrotną kwotę tysiąca złotych.

Mieszkańcy wsi i przyjezdni bawili się jeszcze do późnych godzin nocnych. Zwieńczeniem wydarzenia organizowanego wspólnie przez Starostwo powiatowe w Żurominie, KGW „Goliatki", OSP Zieluń i Stowarzyszenie „START" był pokaz fajerwerków.

kuj

Pułtuska Noc Świętojańska powróciła w tradycyjnej formie

Po 2-letniej przerwie spowodowanej obostrzeniami z powodu pandemii, mieszkańcy mogli tłumnie uczestniczyć w tym wydarzeniu. Wprawdzie władze miasta dbały o utrzymanie tradycji związanej z błogosławieństwem wody i piękną oprawę, jednak w formie symbolicznej i bez rozgłosu. Tegoroczna frekwencja dowodzi, że mieszkańcy tęsknili za normalnością i plenerowymi wydarzeniami.

23 czerwca br. w amfiteatrze Domu Polonii w Pułtusku licznie zgromadziła się publiczność, która uczestniczyła w wydarzeniach w ramach tegorocznych Wianków czyli Pułtuskiej Nocy Świętojańskiej. Zgodnie z chrześcijańską tradycją ks. Piotr Pieczewski z parafii Św. Mateusza w Pułtusku pobłogosławił wodę po czym zgromadzeni na nabrzeżu pułtuskiego zamku mogli podziwiać paradę łodzi na Narwi, której towarzyszył śpiew i tradycyjne puszczanie wianków na wodzie.

Tegoroczne „Wianki", na które zaprosili burmistrz, Hotel Zamek Dom Polonii w Pułtusku oraz Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku obfitowały w wiele atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Amfiteatr im. Krzysztofa Klenczona wypełnił się po brzegi. Publiczność miała okazję obejrzeć program artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży, Artystycznego Zespołu Estradowego z MCKiS w Pułtusku oraz bawić się podczas koncertów zespołów Martess oraz Extrazy. Nie mogło zabraknąć konkursu na najpiękniejszy wianek. W porcie zamkowym na wszystkich chętnych czekały bezpłatne rejsy gondolami.

Zwyciężczyni konkursu na najpiękniejszy wianek

Tekst i fot. bh

eprasa.pl f676ac46d3

Sonda „Tygodnika”

Przesunięcie terminu wyborów samorządowych - czy to ma sens?

Wybory samorządowe powinny się odbyć jesienią 2023 roku. Również jesienią przyszłego roku przypada termin wyborów parlamentarnych. Jednak, zgodnie z zapowiedziami przedstawicieli PiS, wybory samorządowe mogą zostać przesunięte na 2024 rok. Opozycja mówi o „manipulacji”, która ma pomóc rządzącym, a eksperci o „psuciu demokracji”.

- Jesteśmy zdecydowani zaproponować ustawę, która przesunie termin wyborów samorządowych o pół roku - zapowiedział na antenie Radia Kraków wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki z klubu parlamentarnego PiS. Nowych samorządowców mielibyśmy więc wybrać dopiero wiosną 2024 r. Albo nawet jeszcze później, bo wtedy z kolei czekają nas wybory do europarlamentu, a w zmianie terminu miałoby przecież chodzić o to, by nie doszło do „kumulacji” mogącej sprawić trudność PKW.

Co myślą o tym pomyśle nasi politycy i samorządowcy?

Marcin Kierwiński, polityk, były samorządowiec, sekretarz generalny Koalicji Obywatelskiej:

- Nie podoba mi się pomysł rządu. Wybory samorządowe 2023 powinny odbyć się w ustalonym terminie. Wszyscy wiemy, kiedy się one odbywają. Na tym polega demokracja. Jeśli władza chce ten termin zmienić, to znaczy że ma nieczyste intencje i chce wyborców oszukać, a na to nie będzie zgody ugrupowań opozycyjnych. Nie mam wątpliwości, że rządzący chcą zmienić termin wyborów samorządowych, bo boją się je przegrać. Ich przegranie byłoby jasnym sygnałem dla wyborców, że PiS słabnie. Zapewne mogłoby to oznaczać przegraną w wyborach parlamentarnych. Dlatego PiS nie chce łączyć obu terminów. Jeśli rządząca partia zdecyduje się na taki ruch, będzie to niezgodne ani z prawem, ani z duchem demokracji w Polsce. Obecna władza od 7 lat przyzwyczaiła nas do tego, że łamie prawo, nie szanuje go, nie uznaje za podstawowe nakazy, którymi powinna się kierować. Co w sprawie pomysłu dotyczącego terminów wyborów może zrobić opozycja? Przede wszystkim zagłosować przeciwko, jeśli taka ustawa w ogóle się pojawi. A teraz bardzo mocno piętnować ten pomysł, pokazywać, że to złe rozwiązanie dla wszystkich wyborców: zarówno popierających opozycję, jak i PiS. Podstawą demokracji jest szanowanie każdego wyborcy, a ten obecnie dokładnie wie, kiedy odbywają się wybory samorządowe. Jest to zapisane w prawie. Jeśli władza zmienia ten termin, to de facto oszukuje każdego z wyborców.

rom

Zenon Szczepankowski, radny powiatu przasnyskiego:

- Termin wyborów jest jednym z aksjomatów demokracji. W tej kadencji został już raz zmieniony z 2022 na 2023 r. Partia rządząca ma zamiar zmienić go jeszcze raz. Stanowi to przekonujący dowód, że jeśli ktoś raz złamie zasady, to będzie miał ochotę robić to ponownie. Nie wykluczałbym, że ta partia znajdzie też powód, by przełożyć na nieznaną przyszłość wybory parlamentarne, pod pretekstem jakiegoś stanu wyjątkowego lub wojennego, który sama sprowokuje.

Osobiście, jako radny powiatowy, powinienem się cieszyć z przedłużenia mandatu bez trudów kampanii. Jednak pielęgnowanie zasad państwa demokratycznego musi mieć tutaj priorytet, bo bez prawdziwej, zdrowej i uczciwej demokracji nie mamy szans na godne i dostatnie życie. Nie ma na świecie przykładu państwa, które odeszło od uczciwej demokracji, a życie jego mieszkańców jest godne i bezpieczne.

Nie przekonuje mnie argumentacja o trudnościach technicznych w jednoczesnym przeprowadzeniu wyborów parlamentarnych i samorządowych. Wręcz przeciwnie, druga tura wyborów samorządowych może być bez problemu połączona z wyborami parlamentarnymi. Nakłady na kampanie można przecież rozliczyć łącznie komitetom startujących w wyborach parlamentarnych.

Komisje wyborcze bez trudu obsłużyłyby oba rodzaje wyborów. Byłoby dużo taniej i sprawniej.

Niechęć do połączenia wyborów parlamentarnych i samorządowych wynika wyłącznie z egoizmu części posłów i senatorów, którzy chcieliby sobie zapewnić możliwość startu do samorządu w przypadku niepowodzenia w wyborach parlamentarnych. Jest to jednak powód bardziej egoistyczny niż patriotyczny.

natson

Henryk Antczak, były burmistrz Mławy, wieloletni radny miejski i powiatowy

- Sam pomysł przesunięcia terminu wyborów samorządowych nie jest nowy. Taki precedens był już w naszej historii w 2002 roku, za rządów premiera J. Buzka. Wówczas kalendarz wskazywał na wiosenny termin, ale odbyły się one jesienią, m.in. z powodu zmiany zasad wybierania prezydentów miast, wójtów i burmistrzów na wybory bezpośrednie.

Pojawiający się obecnie pomysł przesunięcia wyborów samorządowych z jesieni przyszłego roku na wiosnę 2024 mnie osobiście nie przeszkadza. Jeżeli to ma przysłużyć się sprawniejszej ich organizacji, aby uniknąć kumulacji w krótkim czasie głosowań na parlamentarzystów i samorządowców, to nie widzę tutaj większych zastrzeżeń. Zresztą wiosną kampania wyborcza jest inna niż jesienią. Dzień jest dłuższy, ludzie chętniej uczestniczą w spotkaniach, są bardziej zainteresowani, kto z lokalnego środowiska startuje. Jesienią natomiast jest z tym trochę gorzej, dzień krótszy, jesienne słoty itp. Mówię o tym na podstawie własnych doświadczeń jako samorządowca, których zebrało się całkiem sporo przez prawie 30 lat.

W.D.

Michał Pol, wiceprzewodniczący Rady Miasta Mława (PiS):

- Przesunięcie terminu wyborów samorządowych jest na razie propozycją, która przewija się głównie w mediach. Rzecz istotna: nie ma jeszcze projektu ustawy w tej sprawie.

Sądzę, że przeprowadzenie wyborów samorządowych i parlamentarnych w tym samym czasie byłoby trudne zwłaszcza pod względem technicznym i logistycznym. Poza tym nakładałyby się na siebie dwie różne kampanie. Z oczywistych względów w pierwszej z nich dominowałaby problematyka lokalna, w drugiej - ogólnopolska. Trzeba też pamiętać, że wybory samorządowe - z powodu dużej ilości kandydatów – wiążą się z dość skomplikowaną procedurą. Nie wolno również zapominać o tym, że potrzeba byłoby wielu osób do obsadzenia komisji wyborczych.

Jak się zorientowałem, w mławskim środowisku samorządowym opinie są podzielone: jedni są za przesunięciem wyborów samorządowych, inni za przeprowadzeniem ich w terminie konstytucyjnym. Niektórzy pytają mnie, co o tym sądzę. Uważam, iż tym samym czasie nie powinny się odbywać wybory do rad i parlamentu.

Decyzja należy do sejmu, senatu i prezydenta. Myślę, że gdy zostanie ogłoszony projekt ustawy z uzasadnieniem o przesunięciu wyborów samorządowych, łatwiej będzie wypracować stanowisko w tej sprawie.

Notował K.J.

Beata Jóźwiak, wicestarosta pułtuski (od 2014 r.), prezes Zarządu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Pułtusku, wiceprezes Zarządu Powiatowego PSL w Pułtusku:

- Wybory to święto demokracji, dlatego wszelkie zmiany długości trwania kadencji i zmiany w ordynacji wyborczej zawsze budziły i budzą kontrowersje. Wybory do rad obecnej kadencji zostały przeprowadzone 21 października 2018 r., a zatem ich kadencja kończy się 21 października 2023 r. W związku z tym najbliższe wybory samorządowe powinny odbyć się pomiędzy 21 września 2023 r. a 14 października 2023 r. Uważam, że tych terminów powinniśmy się trzymać, bo każde odejście od zasady ustalonej długości kadencji – w czasie jej trwania – jest naruszeniem kontraktu zawartego między obywatelami a wyłonionymi przez nich przedstawicielami. Zdaję sobie sprawę, że kampania wyborcza w samorządach ma zupełnie inną specyfikę niż ta do parlamentu i ewentualne ich nałożenie się na siebie może powodować problemy. Przeprowadzenie i rozliczenie dwóch równoległych kampanii będzie wymagało od partii politycznych ogromnej mobilizacji. Komplikacje mogą dotyczyć też powoływania komisji wyborczych czy rejestracji kandydatów. Wsłuchuję się w wypowiedzi samorządowców i wiem, że toczy się na ten temat dyskusja, a zdania są podzielone. Mimo wszystko, zdecydowanie uważam, że powinniśmy przestrzegać terminów wyznaczanych przez Konstytucję RP i ustawy.

IK

Jerzy Rzymowski, starosta żuromiński:

- Przygotowywany jest projekt zakładający przesunięcie wyborów samorządowych z jesieni 2023 roku na wiosnę 2024 roku. Z mojej perspektywy, z perspektywy zarządu, nie ma znaczącej różnicy, kiedy wybory się odbędą. Przedłużenie kadencji da nam czas na dokończenie 2-3 letnich inwestycji, których finalizację zaplanowaliśmy właśnie na 2024 rok. Oczywiście dłuższa kadencja to także możliwość rozpoczęcia kolejnych inwestycji, będących także wzmocnieniem kampanii wyborczej. Uważam jednak, że wybory powinny odbywać się zgodnie z terminami określonymi w konstytucji, a więc zgodnie z obowiązującym prawem. W związku z tym oczywistym jest fakt, że nie powinny być dowolnie przesuwane, a takie działanie ma charakter polityczny.

Decyzja o przełożeniu wyborów samorządowych, jeśli takowa zostanie podjęta, została najprawdopodobniej poprzedzona analizą preferencji wyborczych rodaków. Przesunięcie terminu wyborów będzie korzystne dla rządu. Uważam, że połączenie wyborów samorządowych z wyborami parlamentarnymi mogłoby wpłynąć negatywnie na wyniki partii rządzącej, stąd pomysł o ich przełożeniu na inny termin.

kuj

Łukasz Chrostowski, burmistrz Przasnysza:

- Jestem przygotowany na oba rozwiązania. Rozumiem chaos organizacyjny związany z przeprowadzeniem najtrudniejszych wyborów parlamentarnych i samorządowych w podobnym terminie przez PKW. Jeśli Parlament zadecyduje o przeniesieniu o pół roku wyborów samorządowych - będzie to dla mnie decyzja zrozumiała.

natson

Marek Marcinkiewicz, wicestarosta ciechanowski:

- Najbliższe wybory samorządowe powinny się odbyć jesienią 2023 roku. Na podstawie wypowiedzi polityków PiS należy wnioskować, że jest zamiar ich przełożenia na wiosnę 2024 r. Uważam, że nie powinno się ich przekładać w trakcie trwania kadencji. Po prostu nie należy zmieniać reguł w trakcie gry. W momencie wydłużania kadencji władz samorządowych do 5 lat było wiadomo, że na jesieni 2023 skończy się również kadencja Sejmu i Senatu. Wobec tego można było przewidzieć, że będą podwójne wybory.

Jeżeli jednak dojdzie do zmian to mam nadzieję, że odpowiednia ustawa zostanie uchwalona w normalnym trybie tzn. po przeprowadzeniu konsultacji ze wszystkimi ugrupowaniami politycznymi. Ustawa przesuwająca wybory samorządowe na wiosnę powinna obowiązywać od następnej kadencji. Wiosenny termin wyborów samorządowych miałby taką zaletę, że nowa władza mogłaby spokojnie przygotować projekt budżetu na następny rok. Obecnie musi się opierać na projekcie przygotowanym przez poprzedników.

Rdk

eprasa.pl f676ac46d3

Jarmark Przedwojenny w Konopkach

Rekonstruktorzy z Przasnysza pokazywali ubiory i opowiadali o żołnierzach z pułku syberyjskiego

Stowarzyszenie Przedsiębiorcy Pro Publico Bono w partnerstwie z Urzędem Gminy w Stupsku oraz lokalnymi stowarzyszeniami zorganizowało inscenizację Jarmarku Przedwojennego w Konopkach. To bezpośrednie nawiązanie do pierwszego jarmarku w tej wsi, który powstał w 1926 roku.

Pamiątkowe zdjęcie organizatorów przedwojennego jarmarku

Zainteresowani mogli w ostatnią sobotę, 25 czerwca br., zobaczyć i wyobrazić sobie, jak wyglądały przedwojenne targowiska, na których handlowano wszystkim, począwszy od przysłowiowego mydła, a skończywszy na powidłach i zwierzętach. Nie zabrakło także wątków historyczno-militarnych.

O stragany z towarami, stół, ławy naczynia, narzędzia, przedmioty codziennego użytku i handlujące przekupki zadbali członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy, pasjonaci kultywujący różne tradycje od 11 lat. Można było porozmawiać z Żydem w przedwojennym stroju, zobaczyć ludzi targujących się o ceny towarów. A Cyganki wróżyły przyszłość tym, którzy chcieli ją poznać.

Jarmark w Konopkach odwiedzili również żołnierze w umundurowaniu i uzbrojeniu Brygady Syberyjskiej z grupy rekonstrukcji historycznej GRH 14 Pułk Strzelców Syberyjskich z Przasnysza, będącej kołem Historycznym Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej. Żołnierze tego pułku walczyli w okolicach Konopek w trakcie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Natomiast w specjalnym namiocie można było zobaczyć i wypróbować repliki pneumatyczne różnych rodzajów broni. Był też szpital polowy z wyposażeniem, poczta frontowa z tamtego okresu.

Ponadto można było skosztować potrawy przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z Szydłówka, Bogurzyna i Żurominka. Wiązankę różnych melodii zagrała orkiestra OSP w Stupsku.

Kolejny jarmark, tym razem szlachecki będzie zorganizowany w tym samym miejscu pod koniec sierpnia lub na początku września br.

Strzelaniem z pneumatycznych replik broni zainteresowane były przede wszystkim dzieci i młodzież

Można było potańczyć przy przedwojennych piosenkach

Koncert orkiestry OSP ze Stupska

Był też przedwojenny Żyd

Cygańska wróżka przepowiadała przyszłość

Ocalałe z tamtego okresu konstrukcje wozów i bryczka

Stoisko z towarami na przedwojennym jarmarku

* * *

Pomysł, pozyskanie dotacji i organizacja: Stowarzyszenie Przedsiębiorcy Pro Publico Bono w partnerstwie z Urzędem Gminy w Stupsku, Wójtem Gminy Stupsk, Sołtysem wsi Konopki oraz: Stowarzyszenie Rozwoju Ekonomii Społecznej Nowa Ekonomia, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Konopki, KGW z Bogurzyna, Szydłówka i Żurominka, Koło Emerytów i Rencistów z Konopek, OSP w Konopkach. Orkiestra OSP w Stupsku.

Tekst i fot. W.D.

eprasa.pl f676ac46d3

Czy Działdowo mogło stać się miejscem zawiązania antypolskiej koalicji?

Sojusz przeciwko Królestwu Polskiemu

Pod koniec sierpnia 1389 r. podjęto decyzję o zorganizowaniu zjazdu z udziałem przedstawicieli trzech stron: państwa zakonu krzyżackiego, księstwa płockiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na miejsce obrad wybrano Działdowo, znajdujące się wówczas na obszarze władztwa zakonnego. Celem zjazdu, zaplanowanego na 11 listopada 1389 r., było najprawdopodobniej utworzenie sojuszu skierowanego przeciwko Królestwu Polskiemu.

Działdowskie obrady nigdy jednak nie doszły do skutku. Stało się tak na skutek działań polskiego monarchy Władysława II Jagiełły, który uniemożliwił przybycie do wspomnianego miasta przedstawiciela Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Działdowo miastem pogranicza

Mianem „granicy" zwykło określać się linię oddzielającą od siebie dwa, znajdujące się obok siebie, państwa bądź dwie różniące się jednostki administracyjne. Dokładne określenie zasięgu terytorialnego konkretnego organizmu państwowego jest niezwykle istotne, gdyż wiadomo w ten sposób jakim obszarem dysponuje. Niekiedy zdarza się, iż sąsiadujące ze sobą państwa popadają w konflikt, rzutujący na ich wzajemne relacje.

W większości wypadków kością niezgody są roszczenia terytorialne, wysuwane przez jedną ze stron. Wówczas na obszarze przygranicznym, po obu stronach granicy, następuje wzrost napięcia i agresji. Jest to szczególnie odczuwalne w miastach, ulokowanych blisko innego państwa. Przygraniczne położenie konkretnych ośrodków miejskich sprawia, iż „biorą one na siebie ryzyko" przyjęcia pierwszego uderzenia ze strony sąsiedniego, a zarazem wrogiego państwa. Zgoła odmiennie sytuacja przedstawia się w momencie braku napięć i konfliktów pomiędzy okolicznymi krajami. Wówczas miasta przygraniczne, znajdujące się po obu stronach granicy, pełnią rolę ośrodków „reprezentujących" dane państwo. W okresie późnego średniowiecza (XIV-XV w.) ośrodkiem miejskim, znajdującym się w sferze przygranicznej, było Działdowo. Miasto to leżało na obszarze państwa zakonu krzyżackiego, bardzo blisko granicy z Mazowszem, niewchodzącym w skład władztwa zakonnego. Działdowo musiało zatem, odnosząc się do wcześniejszej treści, być przygotowane na ewentualny atak ze strony Polski, Litwy bądź jednego z mazowieckich księstw, jak również, w razie potrzeby, reprezentować cały kraj przed zagranicznymi delegacjami. W listopadzie 1389 r. do wspomnianego miasta mieli przybyć przedstawiciele państwa zakonu krzyżackiego, księstwa płockiego oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Działdowo zostało wytypowane do roli gospodarza trójstronnego zjazdu, mającego, prawdopodobnie, doprowadzić do zawiązania antypolskiej koalicji. Tym samym, niniejszy ośrodek miejski miał reprezentować całe państwo zakonne przed zagranicznymi gośćmi.

Powody zwołania zjazdu

Decyzja o organizacji zjazdu w Działdowie zapadła 29 sierpnia 1389 r. w Brodnicy, podczas spotkania ówczesnego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada Zöllner

von Rotenstein z księciem płockim Siemowitem IV, władającym ziemiami: płocką, zawkrzeńską, wiską, rawską, gostyńską i sochaczewską. W zaplanowanych obradach miał wziąć udział, oprócz dwóch wspomnianych osób, również książę litewski Skirgiełło. Działdowski zjazd miał odbyć się 11 listopada 1389 r., w dniu św. Marcina. Jak wcześniej wspomniano, celem zaplanowanych obrad było, najprawdopodobniej, stworzenie antypolskiej koalicji. Zakonowi krzyżackiemu zależało na pozyskaniu wsparcia, w prawdopodobnym konflikcie ze stroną polską. Należy pamiętać, iż pod koniec XIV w. stosunki na linii: państwo zakonne – Królestwo Polskie były dosyć napięte. Polska dążyła do rewizji granic z państwem zakonnym. Królestwo Polskie nie dysponowało jednak wystarczającymi siłami, by samodzielnie stawić czoła zakonowi krzyżackiemu. Z tego powodu poszukiwano sojuszników, którzy, tak samo jak Polska, byli negatywnie ustosunkowani do zakonu. Ostatecznie zdecydowano się na zawarcie sojuszu z Litwą. Państwo to także pozostawało w napiętych relacjach ze stroną zakonną. Potwierdzeniem porozumienia, zawartego pomiędzy Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim, stała się Unia w Krewie, zawarta 14 sierpnia 1385 r. Na mocy jej postanowień oba państwa zostały połączone unią personalną. Oznaczało to, iż rządy w nich sprawował odtąd jeden, wspólny władca, którym stał się Litwin – Władysław II Jagiełło. Sojusz polsko-litewski jawił się jako wielkie zagrożenie dla państwa zakonnego. Z tego też powodu Krzyżakom zależało na znalezieniu sojuszników, mogących przeciwstawić się sile Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zamek w Działdowie – obecnie (fotografia stanowiąca własność Muzeum Pogranicza w Działdowie)

Konrad Zollner von Rotenstein – wielki mistrz zakonu krzyżackiego (domena publiczna)

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż znamienne, w kontekście planowanego zjazdu, jest zaproszenie, wystosowane do księcia litewskiego Skirgiełły. Był on starszym bratem Władysława II Jagiełły, a także jego powiernikiem i doradcą. Skirgiełło, z polecenia polskiego monarchy, odpowiadał za politykę zagraniczną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poza tym sprawował władzę w Trokach, a więc w jednym z najważniejszych litewskich miast. Pod koniec lat osiemdziesiątych XIV w. sytuacja wewnętrzna na Litwie zaczęła stawać się napięta. Działo się tak na skutek działań Witolda Kiejstutowicza, kuzyna Skirgiełły i Władysława II Jagiełły, dążącego do uzyskania władzy w Trokach oraz do wzmocnienia swoich wpływów we wspomnianym państwie. Skirgiełło pozostawał z nim w ostrym konflikcie. Z punktu widzenia zakonu krzyżackiego, wciągnięcie do sojuszu osoby odpowiedzialnej za prowadzenie polityki zagranicznej Wielkiego Księstwa Litewskiego, byłoby świetnym posunięciem propagandowym. Państwo zakonne pokazałoby w ten sposób, że nie odrzuca możliwości porozumienia z Litwą, z którą – przypomnijmy – nie posiadało dobrych relacji. Dołączenie Skirgiełły do antypolskiej koalicji świadczyłoby jednocześnie, iż nie wszyscy Litwini popierają sojusz swojego państwa z Królestwem Polskim. Dla brata polskiego monarchy rozpoczęcie współpracy z zakonem mogło stanowić szansę na uzyskanie wsparcia, mogącego doprowadzić do unormowania sytuacji w państwie litewskim. Poza tym, dzięki pomocy strony zakonnej realnym wydawało się wzmocnienie własnych wpływów, a co za tym idzie ewentualne objęcie, w przyszłości, samodzielnych i niezależnych rządów w Wielkim Księstwie Litewskim.

Siemowit IV – książę płocki (fot. zaczerpnięte ze strony www.edupedia.pl)

Planowany zjazd stanowił również doskonałą okazję do rozstrzygnięcia wszystkich sporów, zaistniałych pomiędzy zakonem krzyżackim, księstwem płockim i Wielkim Księstwem Litewskim. Dla przykładu, w owym czasie Krzyżacy żalili się Siemowitowi IV na postępowanie jego brata Janusza I, władającego ziemiami: czerską, liwską, warszawską, nurską, łomżyńską, ciechanowską, różańską, zakroczymską i wyszogrodzką. Krewny księcia płockiego, wbrew obowiązującemu prawu, zajął cztery wsie, położone na obszarze ziemi wiskiej, znajdującej się wówczas pod zarządem państwa zakonnego. Co ciekawe, 6 kwietnia 1389 r. doszło do zawarcia umowy pomiędzy Krzyżakami a Januszem I. Obie strony zobowiązały się w niej do ścigania przestępców, a następnie do ich sądzenia. Co jeszcze ciekawsze, ową umowę podpisano we wnętrzach działdowskiego zamku.

Skirgiełło – książę litewski (domena publiczna)

Przyczyny, które uniemożliwiły obrady

Zaplanowany na 11 listopada 1389 r. zjazd miał zostać przeprowadzony w najgłębszej tajemnicy. Świadczą o tym słowa wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada Zöllner von Rotenstein, zawarte w liście do księcia litewskiego Skirgiełły z 29 sierpnia 1389 r.:

„ (…) Ale tak, że wy i my w tym czas[ie – przyp. A.P.B.] potajemnie wspólnie przybędziemy, aby przy tym niewielu ludzi było zaangażowanych (…)". Zwierzchnikowi zakonu zależało na tym, by w organizację planowanego przedsięwzięcia było wtajemniczonych jak najmniej osób. Starania o zachowanie tajemnicy nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów. O planowanym zjeździe dowiedział się król Polski Władysław II Jagiełło, który finalnie uniemożliwił jego realizację. Wspomniany monarcha stwierdził, iż Działdowo jest miejscem zbyt odległym, by mógł stawić się w nim Skirgiełło. Poza tym Władysław II Jagiełło stał na stanowisku, jakoby przebycie drogi do miejsca planowanych obrad niosło za sobą zbyt duże niebezpieczeństwo. Wiemy to z listu Konrada Zöllner von Rotenstein, skierowanego do Siemowita I, w dniu 16 listopada 1389 r. Stanowił on odpowiedź na wcześniejszą wiadomość księcia płockiego, prowadzącego korespondencję z polskim monarchą. Władysław II Jagiełło poinformował Siemowita IV o powodach, przez które Skirgiełło nie mógł przybyć do Działdowa. Te zostały następnie listownie przekazane zwierzchnikowi zakonu. Wszystko to zaważyło na tym, że 11 listopada 1389 r. w Działdowie nie stawili się przedstawiciele żadnej z trzech wspomnianych wcześniej stron. Zaplanowany zjazd, mogący zaważyć na dalszym biegu wydarzeń w tej części Europy, nie doszedł do skutku.

ARTUR PAWEŁ BARCIKOWSKI
Muzeum Pogranicza w Działdowie

Literatura:

Chłapowski K., Granice i podziały administracyjne Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XV–XVIII wieku, „Studia Geohistorica", 2019, nr 7, s. 163-189.

Palczewski M., Mazowsze Zachodnie wobec Zakonu Krzyżackiego w latach 1381–1411, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia historica", 1994, nr 50, s. 61-76.

Radoch M., Kontakty mazowiecko-krzyżackie w latach 1389–1392 (w świetle nieznanej korespondencji zakonnej), w: Rocznik Działdowski, t. IX, red. zbiorowa, Działdowo 2014, s. 100-135.

Sieradzan W., Sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie w okresie przemian politycznych

w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1411–1466, Toruń 1999.

Wółkowski W., Zamek w Działdowie: dzieje budowlane i problemy konserwatorskie, Warszawa 2021.

Zasoby internetowe:

Śliwińska-Słomska I., Skirgiełło Olgierdowicz: Dyplomata czy marionetka?, <https://histmag.org/Skirgiello-Olgierdowicz-Dyplomata-czy-marionetka-19542>, [data dostępu: 26.05.2022 r., godz. 18:12].

eprasa.pl f676ac46d3

Mławianka w III lidze!!!

Po szesnastu latach piłkarze Mławianki wracają do trzeciej ligi. W dwumeczu barażowym okazali się lepsi od MKS Piaseczno. Po wyjazdowym remisie, w meczu na swoim boisku triumfowali różnicą dwóch goli.

W powietrzny pojedynku Joao Odillon

Maciej Rogalski strzela i broni

FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI

Radość po ostatnim gwizdku

W sobotę spełniło się marzenie nieżyjącego prezesa Mławianki Wiesława Chrzczona. Gdy obejmował funkcję prezesa w mławskim klubie powtarzał, że ten klub powinien i musi grać w III lidze. Początki nie były łatwe – Mławianka zamiast piąć się w górę, spadła do ligi okręgowej. Odbudowa musiał potrwać. Przed rokiem klub był bliski awansu do 3 ligi, ale w barażach silniejsze okazały się Pilica Białobrzegi i Ząbkovia Ząbki.

Początek minionego sezonu nie napawał optymizmem. Z klubu odeszło kilkunastu zawodników, długo nie udawało się znaleźć szkoleniowca. Prezesowi udało się zatrzymać w klubie m.in. braci Stryjewskich, Piotra Piotrowskiego oraz Maćka Rogalskiego. Rolę szkoleniowca powierzono Piotrowi Rzepce.

Mławianka przez cały sezon prezentował równą, wysoką formę. A jej apogeum nastąpiło w końcówce sezonu. Pięć zwycięstw z rzędu, w tym te najważniejsze w Ząbkach, otworzyło drogę do walki o awans.

Nieuznane bramki

Pierwszy mecz barażowy rozegrano w Piasecznie 22 czerwca. Trochę nieoczekiwanie, bo już w 9. minucie goście po uderzeniu Szymona Masiaka wyszli na prowadzenie. Gospodarze przebudzili się po dwudziestu minutach – najpierw wyrównali, a przed przerwą zdążyli strzelić drugiego gola.

Po przerwie zespół trenera Rzepki prezentował się znacznie lepiej. W 62. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Mateusza Stryjewskiego, bramkarz Piaseczna nie utrzymał piłki w dłoniach. Z prezentu skorzystał skwapliwie Maciej Komorowski.

Chwilę później Mateusz Stryjewski strzelił w słupek. Warto dodać, że sędzia nie uznał dwóch bramek zdobytych przez gości, m.in. dopatrując się pozycji spalonej Macieja Rogalskiego, choć piłkę do własnej bramki wbił Adam Jaszczak.

Dublet Odillona

W rewanżu niedomówień już nie było, chociaż początek meczu należał do gości. Najpierw kapitalną interwencją popisał się Piotr Piotrowski, a chwilę później piłka trafiła w słupek bramki Mławianki.

Gospodarze byli cierpliwi. Pięć minut przed przerwą atak zainicjowali Mateusz Stryjewski i Szymon Masiak, a gdy dośrodkowanie Patryka Kostyka zmierzało w pole karne, wiadomo było, że Joao Odillon musi jedynie wybić się powietrze. Angolczyk wygrał pojedynek z obrońcą rywali, po czym celną główką otworzył wynik.

Tuż po zmianie stron napastnik z Afryki dołożył kolejne trafienie. Michał Stryjewski zabawił się w polu karnym z defensywą Piaseczna, idealnie podał do Odillona, a ten oddał celny strzał na bramkę. Strata drugiego gola otrzeźwiła zespół z Piaseczna.

Pierwsze uderzenie napastnika MKS wylądowało na poprzeczce bramki Mławianki, drugie zatrzymało się na słupku, a przy trzeciej próbie, piłkę z linii bramkowej wybił Maciej Rogalski. Gospodarze mogli w tym momencie wyprowadzać kontrataki. Po jednym z nich padło rozstrzygnięcie. Wpadający w pole karne Michał Stryjewski został sfaulowany. Tradycyjnie już w tym sezonie piłkę na 11 metrze ustawił Maciej Rogalski. Jak przystało na weterana, z dużym spokojem, wykorzystał jedenastkę. Dziesięć minut później piłkarze, działacze i kibice Mławianki mogli już w pełni cieszyć się z wygranej i awansu. Historia zatoczyła koło. Strzelec ostatniej bramki, czyli popularny „Rogal" jest dzisiaj ostatnim grającym piłkarzem pamiętającym awans Mławianki do drugiej ligi.

GP

Mławianka Mława – MKS Piaseczno 3:1 (1:0)

Bramki: Odillon 36 i 52, Rogalski 82 (k) Barwiński 60

Mławianka: Piotrowski – Kurowski, M. Rogalski, Komorowski, Markowicz, Masiak, Gąsiorowski (89. Wodzyński), P. Kostyk, Mat. Stryjewski, Mich. Stryjewski, Joao Odillon

MKS Piaseczno – Mławianka Mławianka 2:2 (2:1)

Bramki: Barwiński 20 Suchanek 42 - Masiak 8, Komorowski 60

Czwarta liga zostaje w Przasnyszu

MKS Przasnysz w przyszłym sezonie pozostaje w rozgrywkach IV ligi. Sobotnia wygrana w drugim meczu barażowym przed własną publicznością zapewniła Miejskiemu Klubowi Sportowemu utrzymanie.

W środę (22 czerwca) w Kozienicach miejscowa Energia pokonała przasnyski zespół 1:0. W sobotę w Przasnyszu gospodarze udowodnili, że końcówka sezonu i seria zwycięstw nie były tylko dziełem przypadku. Piłkarze Krzysztofa Jędrzejewskiego szybko zdobyli przewagę. Nie tylko w posiadaniu piłki, ale też w ilości okazji strzeleckich.

W sobotę (25 czerwca) straty gospodarzy szybko zniwelował Tomasz Kamiński. Lewonożny skrzydłowo już w 7. minucie wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Zdobyta bramka nieco uspokoiła nastroje gospodarzy, którzy od tego momentu nie musieli już atakować z takim impetem. Zwłaszcza, że panujący tego dnia w Przasnyszu upał szybko dawał się piłkarzom obu jedenastek we znaki.

Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero po przerwie. Po godzinie gry gospodarze byli już znacznie bliżej założonego celu. Wówczas drugiego gola miejscowych uzyskał Bartosz Wójcik.

MKS Przasnysz - Energia Kozienice 2:0

Bramki: Kamiński 7, Wójcik 60

MKS: Przychodzki - Bartosiewicz, Pragacz, Osiecki, Pepłowski - Witkowski, Sitek, Wójcik, Słowik, Kamiński, Smoliński

Grali też: Węglicki, Wodzyński, Kowalczyk, Prusik, Czaplicki, Kosiuk

erM

Nadnarwianka w piątkę

Barażowy dwumecz z Mazurem Gostynin potoczył się po myśli podopiecznych Jana Ciosa. Nadnarwianka Pułtusk jako trzeci zespół ligi okręgowej awansował do 5 ligi.

Rywalizacja rozpoczęła się od spotkania na boisku zespołu z płockiego okręgu. Po pierwszej bezbramkowej połowie, impas bramkowy przełamali goście z Pułtuska. W 60. minucie na uderzenie z dystansu zdecydował się Piotr Cywiński. Bramkarz odbił piłkę wprost pod nogi nadbiegającego Emila Rembiejewskiego, który znalazł drogę do bramki.

Odpowiedź Mazura nadeszła bardzo szybko. Rozgrywający dobre zawody Mateusz Miłoński nie zdołał wybronić uderzenia z dystansu Michała Mateckiego.

W rewanżu w Pułtusku gospodarze szybko mogli objąć prowadzenie, ale Piotr Bobowski przestrzelił rzut karny. Co nie powiodło się na początku premierowej partii, przyniosło efekt w doliczonym czasie. Kapitalnym uderzeniem z woleja popisał się Marcin Rębała.

Nadnarwianka przypieczętowała awans w drugiej połowie. Najpierw celnym uderzeniem z bliska popisał się Dawid Sokołowski. Natomiast w 74. minucie Piotr Cywiński zagrał do Rembiejewskiego, a ten ustalił końcowy wynik rywalizacji.

GP

Nadnarwianka Pułtusk – Mazur Gostynin 3:0 (1:0)

Bramki: Rębała 45, Sokołowski, 62 Rembiejewski 74

Nadnarwianka: Miłoński – Sokołowski (84 Zalewski), Salwin, Bobowski, Pietroń - Cywiński, Ostrowski, Baranowski, Rębała (88 Woźnica) - Rembiejewski (90 Rurant), Ściborski (71 Kopczyński)

eprasa.pl f676ac46d3

Mistrzostwa Europy w karate kyokushin

Do Warny po medale

Dziewięcioro zawodników CKKK reprezentowało Polskę oraz Ciechanów podczas mistrzostw Europy w karate kyokushin w Warnie. Do Bułgarii wybrali się zarówno juniorzy, jak i seniorzy. W zawodach wystartowało ponad 500 karateków z 24 państw.

- Dla naszego klub to wyjątkowy i istotny moment. Do tej pory tak wielu zawodników nie zeprezentowało naszego klubu na tak wysokiej rangi zawodach jakimi są mistrzostwa Europy - relacjonuje trener Wojciech Gołębiewski. Turniej mistrzowski rozpoczął się konkurencją kata (układy). W tej kategorii wystartowały m.in. Marta Grzegorczyk, Gabriela Simińska i Róża Okrasa. - Dziewczynom niewiele zabrakło, żeby przejść do tury finałowej. Ostatecznie zajęły 7. miejsce w gronie 23 startujących - wyjaśnia trener CKKK.

FOT. ARCHIWUM

Reprezentacja CKKK w Warnie

FOT. ARCHIWUM

Srerbna medalista z Warny – Weronika Krzywnicka

Jeszcze większe powody do zadowolenia były w konkurencji kumite (walka). Spośród cześciu zawodników CKKK biorących udział, czworo stanęło na podium. Wśród juniorek młodszych Róża (kat. 55 kg) zajęła pierwsze miejsce. Podobny wyczyn powtórzył w gronie młodzików Szymon Mądry. Trzecie miejsca przypadły Marcie Grzegorczyk i Patrycji Jakubiak.

Dzień później w szranki stanęli seniorzy. Swój debiut w gronie seniorek zaliczyła Weronika Krzywnicka. Łącznie stoczyła trzy walki, m.in. z rywalkami z Turcji i Mołdawii. W finale uległa koleżance z kadry narodowej. Do kraju wróciła srebrnym medalem.

W Warnie walczyli również doświadczeni seniorzy - sensejowie Adam Chrzanowski i Krzysztof Szczepański. Zarówno jeden, jak i drugi przebrnęli przez walki eliminacyjne, by w finale ostatecznie trafić na siebie. W decydującym starciu wygrał Adam Chrzanowski, który został mistrzem Europy w kat. 85 kg. Tytuł wicemistrza trafił do Krzysztofa Szczepańskiego.

erM

FOT. ARCHIWUM

Adam Chrzanowski – mistrz Europy w konkurencji kumite

Odeszli, by wrócić

Wraz z zakończeniem sezonu z pracą w ciechanowskim Jurandzie pożegnał się trener Dariusz Molski. Trener, który miał być zbawcą piłki ręcznej w Ciechanowie odszedł po cichu, czyli zupełnie odwrotnie niż kiedy zaczynał pracę w klubie. Na jego miejsce zarząd ściągnął sprawdzonych – Arkadiusz Chełmiński oraz Jakub Olszewski.

Wiadomo było, że od jakiegoś czasu władze klubu szukali nowego szkoleniowca. Ostatecznie postawiono na duet, który ma łączyć pokolenia. Za wyniki sportowe Juranda w I lidze odpowiadać będą Arkadiusz Chełmiński i Jakub Olszewski.

Arkadiusz Chełmiński to wychowawca wielu pokoleń ciechanowskich szczypiornistów, w przeszłości kilkakrotnie prowadził Juranda. To właśnie pod jego opieką Jurand wywalczył awans do I ligi. Wówczas podziękowano mu za wykonaną pracę i zatrudniono w klubie trenera Molskiego.

Jeszcze ciekawiej przedstawia się sytuacja z Jakubem Olszewskim. Doświadczony zawodnik jeszcze do niedawna reprezentował barwy Juranda. Jednak kilka kolejek przed zakończeniem sezonu trener Molski pozbył się go z drużyny. W nadchodzącym sezonie ma łączyć funckje trenera i zawodnika.

Przygotowania do nowego sezonu wystartują 1 sierpnia. Wówczas drużyna spotka się na pierwszym wspólnym treningu. Jednym z elementów przygotowań będzie „Jurand Cup II" – turniej piłki ręcznej seniorów w Ciechanowie, który zaplanowano pod koniec sierpnia. Wkrótce mają zostać podane szczegóły kto weźmie udział w turnieju.

24 czerwca odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Stowarzyszenia Ciechanowski Klub Sportowy „JURAND". Na którym jednogłośnie przyjęto sprawozdania finansowe z działalności klubu za 2021 rok.

lew

FOT. JURANDCIECHANOW.PL

Arkadiusz Chełmiński kilkakrotnie pracował z zespołem Juranda

Pułtuszczanie z życiówkami

W połowie czerwca na obiektach warszawskiej AWF rozegrano mistrzostwa Mazowsza w lekkiej atletyce w kategoriach juniorskich. W stolicy nie mogło zabraknąć młodych, obiecujących lekkoatletów z Pułtuska.

Złoty medal na dystansie 400 m zdobył zawodnik MKS Pułtusk Mateusz Makowski, który jedno okrążenie stadionu pokonał w czasie 49,43 sek. Zawodnik trenera Roberta Adamskiego był bardzo bliski poprawienia swojego rekordu życiowego. Do upragnionego celu zabrakło mu zaledwie kilka setnych. - Tego dnia Mateusz walczył nie tylko z przeciwnikami, ale i zmęczeniem. Rano startował w biegach eliminacyjnych mistrzostw Polski seniorów odbywających się w...Suwałkach, czyli kilkaset kilometrów od Warszawy - relacjonuje trener zawodnika.

Mateusz do finałów MP seniorów finalnie nie awansował, ale zebrł cenną lekcję taktycznego rozgrywania biegów.

W Warszawie znakomicie zaprezentowała się także Martyna Gajkowska, zwyciężczyni biegu na dystansie 200 m. Filigranowa biegaczka z Pułtuska znacząco poprawiła swój rekord życiowy i od teraz wynosi on 25,63 sek. Jak by tego było mało, to pułtuszczanka dołożyła jeszcze złoto na 400 m z czasem 57,97 s.

erM

FOT. ARCHIWUM

W jednym dniu Mateusz Makowski biegał w Suwałkach i w Warszawie

eprasa.pl f676ac46d3

Od mieszkańców dla mieszkańców

Mieszkańcy Cieksyna zapraszają na piknik. Wydarzenie to odbędzie się 3 lipca, z okazji otwarcia MIS – Miejsca Integracji Społecznej, które jest wspólnym dziełem mieszkańców Cieksyna.

Piknik artystyczny będzie obfitował w wiele różnych atrakcji. Niemal całodzienna impreza to szansa na dobrą zabawę dla całych rodzin. Punktem, który otworzy to wydarzenie będzie mecz piłki nożnej Oldboje vs. Młodziki. Następnie organizatorzy zapraszają na Pokaz Talentów – konkursu, w którym mogą wziąć udział osoby, które chcą pokazać swoje zdolności – formuła będzie zbliżona do popularnego programu „Mam Talent". Osoby, które chciałby wziąć udział w pokazie mogą jeszcze przesłać swoje zgłoszenie do 29 czerwca na adres skafander1313@wp.pl. Po pokazie talentów odbędą się wybory miss, a następnie spektakl „Akademia śmiechu". Na scenie zagrają: Wiejska Spec Kapela, Grupa Pasera oraz Olga Prusik Band. Przez cały czas na pikniku będą dostępne stoiska lokalnych twórców rękodzieła, kiermasz książek, strefa gastronomiczna zapewniona przez Koła Gospodyń Wiejskich czy gry i zabawy dla najmłodszych.

– Mieszkańcy Cieksyna skupieni wokół Stowarzyszenia Skafander, Koła Gospodyń Wiejskich, klubu sportowego Wkra Cieksyn, Stowarzyszenia Dolina Wkry i OSP Cieksyn od lat organizują rozmaite ciekawe akcje. Kreatywni cieksynianie wspólnie dbają o rozwój i promocję swojej wsi, a także okolicznych miejscowości i całej gminy. Najnowszym osiągnięciem jest sfinansowane z funduszu sołeckiego i przez Urząd Miejski w Nasielsku Miejsce Integracji Społecznej. W urokliwym miejscu nad stawem, a także w bezpośrednim sąsiedztwie boiska KS „Wkra Cieksyn", powstała scena plenerowa, altana i ławeczki. Miejsce to ma służyć integracji mieszkańców oraz wszystkim, którzy potrzebują przestrzeni dla ciekawych działań. Projekt MIS opracowało Stowarzyszenie Artystyczno-Społeczne Skafander – opowiadają o inicjatywie organizatorzy. **natson**

Koncert muzyki dawnej

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie zaprasza na Letni Koncert Muzyki Dawnej. Muzyczne spotkanie odbędzie się 9 lipca, w budynku ekspozycyjnym przy ul. Warszawskiej 61, o godz. 18. Wstęp wolny.

Tego dnia w muzeum będzie można usłyszeć zespół Pro Musica Antiqua. Zespół kameralny powstał we wrześniu 1992 roku. Jego założycielem, a zarazem kierownikiem artystycznym i menadżerem jest Leszek Szarzyński. Skupił on wokół siebie wybitnych artystów - solistów orkiestr symfonicznych i profesorów Akademii Muzycznych. W Ciechanowie wystąpią: Leszek Szarzyński – flet, Jerzy Szafrański – obój, obój miłosny, rożek angielski, Monika Dondalska – skrzypce, Paweł Panasiuk – wiolonczela, Agnieszka Panasiuk – Fortepian, Ewa Alchimowicz-Wójcik – sopran. W programie zaprezentowane zostaną utwory pochodzące z różnych epok i czasów – od baroku do współczesności.

– Zespół tworzą znakomici muzycy, których łączy ogromna pasja wspólnego grania i popularyzowania muzyki kameralnej. Zapraszamy do wysłuchania utworów z różnych epok, dzieł mistrzów baroku i wczesnego klasycyzmu, ale także utworów współczesnych – zachęcają organizatorzy. **natson**

Ciechanów

Wakacje z miejską biblioteką

Zakończenie roku szkolnego już za nami, a propozycji na spędzenie ciekawych i kreatywnych wakacji nie brakuje. Szereg spotkań zaplanowała już Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie, która przez cały lipiec i sierpień zaprasza do siebie najmłodszych czytelników i wszystkie dzieci, które chcą ciekawie spędzić czas.

Pierwszą opcją jest segment „Czytanie na podwieczorek", który będzie odbywać się o godz. 14.30, 12 i 26 lipca oraz 16 i 30 sierpnia. W tych spotkaniach mogą również uczestniczyć opiekunowie milusińskich. Czytanie bajek i opowieści zaplanowano na tarasie biblioteki przy ul. Kicińskiego 21/23.

Natomiast w Krzywej Hali odbędą się spotkania z serii „Leśny zakątek". Zakątek podzielony jest na 4 spotkania tematyczne: 5 lipca: Wśród ptaków i motyli cz.1, 6 lipca: Projekt: drzewo, 7 lipca: Leśna ilustracja oraz 8 lipca Wśród ptaków i motyli cz. 2. Wszystkie spotkania startują o godz. 10.

Pod Krzywą Halą nie zabraknie też spotkań z książkami – 1, 15 i 29 lipca oraz 2 i 26 sierpnia będzie można uczestniczyć w „Czytankach" – zawsze o godz. 10.30 na placu Piłsudskiego 1.

Dla nieco starszych dzieci w wieku od 6 do 12 i od 6 do 10 lat biblioteka proponuje następujące spotkania. W te wakacje można wybrać się nawet w podróż po całej Polsce – będzie to możliwe dzięki zajęciom „Piękna nasza Polska cała". 1 sierpnia „Jedziemy nad morze", 2 sierpnia „Wyprawa w góry", 3 sierpnia zaplanowano „Mazurską przygodę", 4 sierpnia „Lato w mieście", a na koniec 5 sierpnia „Lato na wsi". Zajęcia te utrzymane w charakterze literacko-krajoznawczym będą odbywać się w Krzywej Hali o godz. 10. Natomiast na zajęcia kreatywne „Witaj przygodo" biblioteka zaprasza 11, 13 i 15 lipca o godz. 11, a na „Książkę na deser - czyli głośne czytanie w plenerze" 8, 22 lipca oraz 11 i 18 sierpnia o godz. 14.

Na zajęcia obowiązują zapisy telefoniczne: (23) 672 28 88 i limity miejsc, warto więc już teraz zgłosić się do MBP. **natson**

Podsumowano konkurs literacki im. Alfreda Borkowskiego

Bożenna Beata Parzuchowska i Wojciech Ostrowski. Z prawej organizator konkursu Piotr Kaszubowski

15 czerwca br. podsumowano V Ogólnopolski Konkursu Literackiego im. Alfreda Borkowskiego. Konkurs odbywa się co dwa lata i współtworzony jest przez stowarzyszenia twórcze, które mają swoją siedzibę na terenie Przasnysza i Ciechanowa.

W założeniu organizatorów ma nawiązywać do twórczości Alfreda Borkowskiego, lekarza, pisarza i społecznika, związanego z ziemią przasnyską i ciechanowską, ocalać i utrwalać wiedzę o przeszłości Mazowsza oraz integrować środowiska literackie i regionalne.

W bieżącym roku do grona stałych organizatorów: Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej, Związku Literatów na Mazowszu i Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, dołączyło po raz pierwszy ciechanowskie Muzeum Szlachty mazowieckiej, a prezentacja fragmentów wyróżnionych prac odbyła się na tle wystawy „Obrazy z domów naszych przodków", dobrze oddającej klimat wielu utworów Borkowskiego.

Przybyli laureaci nagród i wyróżnień. Pierwszą nagrodę ex aequo otrzymali przasnyszanie: Bożenna Beata Parzuchowska za pracę „Ten mroczny czas, czyli obrazki wyłuskane z dziurawej pamięci" oraz Wojciech Ostrowski za opowiadanie „Dezerter". Bardzo oryginalnie zaprezentował się zdobywca drugiej nagrody, Witold Kuczyński z Czarni, autor pracy „Łokranzne"– zwyczaje związane ze żniwowaniem w gminie Czarnia", który wystąpił w stroju kurpiowskim, zagrał na ligawce, zaśpiewał i wygłosił humorystyczną gadkę w gwarze. Na spotkanie w Muzeum Szlachty Mazowieckiej przyjechali również laureaci wyróżnień: Tadeusz Charmuszko z Suwałk, Maria Dłuska z Ostrołęki, Stanisław Radomski z Przasnysza i Zdzisław Zembrzycki z Drężewa.

Alfred Borkowski był pierwszym prezesem ciechanowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, przekształconego następnie w Związek Literatów na Mazowszu. Grażyna Borkowska podziękowała organizatorom za pielęgnowanie pamięci o jej mężu. **PK**

Krasne w wierszach

W minionym tygodniu Gminna Biblioteka Publiczna w Krasnem zaprosiła młodzież ze Szkół Podstawowych w Zielonej i w Krasnem do udziału w konkursie recytatorskim opartym o wydaną z inicjatywy Stefana Żagla i pod jego redakcją miniaturę „Krasne w wierszach".

Fot ESK

Uczestniczki i organizatorzy konkursu

Ponieważ pandemia, której wszyscy doświadczyliśmy spowodowała, że nie mogła odbyć się promocja tej książeczki - spotkanie to można zatem uznać jako swoistą promocję wydawnictwa.

Konkurs wpisywał się w obchody jubileuszu 650-lecia Krasnego, które to rozpoczęły się w marcu uroczystościami kościelnymi i koncertem pochodzącego z Krasnego pianisty światowej sławy Huberta Rutkowskiego, a zakończą się w październiku wspólną akademią szkół podstawowych, na której m.in. przedstawiony zostanie film „Śladami Rodu Krasińskich", wręczone zostaną także nagrody i podziękowania dla laureatów konkursów.

Jury, które oceniało recytację młodzieży było wyjątkowo liczne, bowiem zaproszeni zostali do udziału w nim autorzy wierszy o Krasnem zawartych w miniaturze, reprezentujący środowiska literackie Ciechanowa, Mławy i Działdowa.

Zdaniem owego jury za zwycięzczynię konkursu uznana została Natalia Baprawska uczennica klasy 8 ze Szkoły Podstawowej w Krasnem. Pozostałe miejsca przypadły Dominice Usiądek (drugie) i Magdalenie Filipowicz oraz Wiktorii Brudnickiej (trzecie), także uczennicom klasy 8 Szkoły Podstawowej w Krasnem i w Zielonej. Wójt gminy Michał Szczepański podziękował młodzieży i podkreślił, że należy mówić o Krasnem i pokazywać to co najlepsze, zaś spotkania takie pobudzają zmysły oraz determinują rozwój młodych umysłów.

EWA STANGRODZKA KOZŁOWSKA

REKLAMA

eprasa.pl f676ac46d3

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Kina minionej epoki

Przedwiośnie, Diana, Nysa, Łydynia, Lutnia, Kosmos, Kalejdoskop, Światowid, czy jeszcze te starsze - Miraż, Polonja, Sfinks, Nowości... To tylko niektóre nazwy dawnych kinoteatrów (zwanych „kino-dramami") oraz kin mazowieckich. W ciągu minionego stulecia działało ich kilkadziesiąt. Wiele z nich nie przetrwało próby czasu i na zawsze zniknęły z krajobrazu kulturalnego północnego Mazowsza. Pozostały jednak we wspomnieniach kilku pokoleń kinomanów. Nieliczne - i to głównie dzięki zabiegom różnych środowisk i wsparciu lokalnych samorządów czy specjalnym projektom finansowanym ze środków „na kulturę" - przetrwały, choć w większości w zmienionej formie, i cieszą się obecnie swoim drugim życiem. Dzięki nim rodziła się na Mazowszu kultura masowa, a na ich ekranach nasi przodkowie niezależnie od wieku, profesji czy wykształcenia, poznawali talenty Jadwigi Smosarskiej, Aleksandra Żabczyńskiego, Adolfa Dymszy, ale też Poli Negri, Charliego Chaplina, bohaterów komedii „Flip i Flap", braci Marx czy bajki Walta Disneya.

Nie sposób pisać tu o wszystkich kinach Płocka, Ciechanowa, Mławy, Przasnysza, Płońska, Pułtuska, Żuromina... Każde z nich ma swoją historię, tym bardziej, że w niektórych miastach działało w różnych okresach po kilka kin. Wystarczy przypomnieć przedwojenne płockie kina „Sfinks" i „Nowości", czy działające krótko w Ciechanowie kino „Era" (w Domu Katolickim koło fary) oraz konkurującą z nim, ale z to obecną w całym okresie międzywojnia „Polonję" przy Zielonym Rynku (dziś Plac Kościuszki). Jednym z najstarszych w tej części Mazowsza było też kino-teatr „Miraż" w Mławie przy ulicy Ogrodowej (dziś Żeromskiego), którego właściciel, Antoni Brym, urządził salę początkowo na 150 osób, a po remoncie w latach trzydziestych mogącą pomieścić 200 osób. Głód kina był tak wielki, że także po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. w wielu miejscowościach Mazowsza pojawiły się kina objazdowe, a filmy wyświetlano w barakach czy na korytarzach szkół oraz innych budynków użyteczności publicznej. W Ciechanowie już w 1945 r. uruchomiono kino „Nysa", działające do 1973 r. Podobnie było w Płocku, gdzie w marcu 1945 r. uruchomiono kino „Przedwiośnie", które działa do dziś. Z kolei w Mławie w sierpniu 1946 r. uruchomiono kino w dawnym budynku Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia", gdyż budynek kina „Miraż" Niemcy nakazali w czasie wojny rozebrać. Natomiast w Płońsku latem 1947 r. rozpoczęto budowę nowego kina, która zostało otwarte 22 lipca 1949 r. i przez długie lata nosiło właśnie nazwę „22 Lipca", z czasem zmienioną na „Kalejdoskop".

W okresie PRL-u kina były wyznacznikiem splendoru miast mazowieckich i miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców. Nic więc dziwnego, że w niektórych miejscowościach funkcjonowało w tym okresie nawet po kilka kin. W Płocku historycy naliczyli ich aż osiem: „Przedwiośnie", „Mazur", „Stoczniowiec", „Metalowiec", „Diana", „Petro", „Studio" i „Sputnik". W Ciechanowie poza wspomnianą „Nysą" funkcjonowało również kino „Promień". W Mławie poza „Lutnią" filmy wyświetlano także w kinie na Wólce. Natomiast wielkimi wydarzeniami lat sześćdziesiątych było wybudowanie w dwóch wymienionych tu miastach nowoczesnych sal kinowych. W 1962 r. dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października (1917) otwarto w Mławie kino „Kosmos", które mogło pomieścić 400 osób. Z kolei w Ciechanowie kino „Łydynia", wraz z gmachem Powiatowego Domu Kultury przy ulicy Strażackiej, zostało otwarte w lipcu 1966 r. dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, o czym już kiedyś pisałem. Również przasnyski „Światowid" pamięta tamte czasy, a także kilka innych kin naszego regionu.

Dziś dla wielu ludzi kina te są już tylko wspomnienie dawnych lat i sentymentalną podróżą śladami minionej epoki, kiedy kultura znaczyła przede wszystkim „bycie ze sobą". Stąd za ekranowymi romansami, wyciskającymi łzy melodramatami, pobudzającymi salę do śmiechu komediami, a także krzepiącymi ducha narodu ekranizacjami Sienkiewicza, Prusa czy Żeromskiego, kryła się niejedna ludzka historia. Była to niekiedy rodzinna „wyprawa" do kina, kiedy indziej spotkanie klasowe z przyjaciółmi, pierwsza randka, skrywane w kinowych ciemnościach pocałunki czy nawet dyskretne, a wraz z postępem cywilizacyjnym coraz mniej intymne, poznawanie różnych zakamarków ciała płci przeciwnej. Oczywiście nie zapominajmy też o kronikach filmowych. Przez lata stanowiły one nieodłączny element dawnego kina, chętnie pomijany zwłaszcza przez młodych widzów, którzy albo celowo spóźniali się na seans kinowy, albo mocno zajęci byli w tym czasie innymi niż oglądanie czynnościami. Mimo tej niechcianej „kinowej propagandy" bardzo często na wiele seansów filmowych brakowało biletów, a kina dosłownie pękały w szwach (dostawiano krzesła, najwytrwalsi stali pod ścianami lub siedzieli na schodach), natomiast samo chodzenie po parę razy na ten sam film było czymś normalnym. Zresztą czy tak naprawdę liczył sie tylko film ? Uczęszczanie do kina, i to systematyczne, było w modzie przez dziesięciolecia, a nawet wyznaczało swoisty trend kulturowy młodego pokolenia zarówno tego z czasów Kolumbów, jak i tego z epoki Gomułki, Gierka czy Jaruzelskiego. W polskiej rzeczywistości PRL-u obecność w kinie przybierała niekiedy znamiona postawy patriotycznej czy nawet swego rodzaju buntu społecznego. Wystarczy tu przypomnieć projekcje „Kanału" w okresie przemian po „polskim październiku" czy „Człowieka z żelaza" podczas karnawału „Solidarności". Ówczesne kolejki po bilety w kinowych kasach mówiły same za siebie. Z kolei wypełnione po brzegi sale kinowe przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w czasie projekcji „Absolwenta" czy „Love story", z niezapomnianą do dziś muzyką filmową, to doświadczenie całego pokolenia nie tylko uwiedzionego zachodnią cywilizacją, ale też poszukującego odpowiedzi na ważne dla nich pytania: czym jest wkraczanie w dorosłość, na czym polega konflikt pokoleń i co to jest zbuntowana i silniejsza od śmierci miłość. Kino wzruszało, bawiło, pobudzało emocje i wyobraźnię, ale też wychowywało, stając się nieodłącznym elementem kultury masowej minionej epoki. Czy w epoce ponowoczesnej znajdzie się również dla niego miejsce?

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Rok szkolny zakończony

Dobiegł końca rok szkolny 1980-81 w szkołach podstawowych. Spośród 6800 absolwentów klas ósmych w woj. ciechanowskim dalszą naukę w liceach ogólnokształcących podejmie ponad 1000 uczniów. Zdecydowana większość wybiera średnie szkoły zawodowe, technika. Jak co roku ok. 200 uczniów uczyć się będzie poza terenem województwa zdobywając unikalne i specyficzne zawody o kierunkach: hotelarstwo, meblarstwo, teletransmisja, elektronika jądrowa i inne.

nr 25, 19 czerwca 1981 r.

Odpowiedzialność i zaangażowanie

Po ponad 24-godzinnych obradach w dniu 6 czerwca zakończyła swoje posiedzenie IV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Ciechanowie. Konferencja koncentrowała się na kilku zasadniczych sprawach: przedstawiono sprawozdanie z działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej, była dyskusja nad sprawozdaniem i przyszłymi kierunkami działania, dokonano wyboru I sekretarza i członków władz partyjnych województwa, delegatów na IX Zjazd oraz podjęto uchwałę Konferencji. (…) Zwraca uwagę fakt, że na Konferencji dominowały wypowiedzi dotyczące spraw partyjnych. Nieco mniej było głosów dotyczących problemów gospodarki, głosów prezentujących sposoby wyjścia z obecnego kryzysu.

nr 26, 27 czerwca 1981 r.

Na Płońskim rynku

Zacznijmy od mięs, bo ich ceny najbardziej odbierają apetyt: kaszanka – 18 tys. złotych, ale można przecież zakąszać słoniną, która kosztuje tylko 5,9 tys. złotych. Wołowe z kością – 10 tys. zł, łopatka wieprzowa – 20 tys. złotych, boczek surowy – 18 tys. złotych, biodrówka – 22 tys. złotych, schab – 27 tys. złotych. Jarosze mają jeszcze taniej: koperek – 400 zł, młoda kapusta – 2-3 tys. złotych, ogórki – 4 tys. złotych, kalafiory – 1-3 tys. złotych, sałata – 20 złotych, pomidory – 12-17 tys. złotych, truskawki i maliny po 3 tys. złotych za kilogram.

nr 24, 14 czerwca 1990 r.

Płońsk się zbroi

U pana Adama Jackowiaka przy Płockiej 67 wystarczy złożyć podanie, dwa zdjęcia i 13,500 zł aby wkrótce, po uzupełnieniu kwoty o kilkaset tysięcy – do miliona, wyjść uzbrojonym jak należy: w spluwę i miotacz. Broń gazowa, kaliber: 6-9 mm w cenie od 545 tys. zł do miliona czeka na wszystkich płońszczan, którzy nie lubią aby im ktoś w kaszę dmuchał. Komu wystarczy gazowy miotacz na amunicję ten wyda tylko 120-200 tys. zł. Uzbroiło się już ok. dwudziestu płońszczan. Ciekawe czy wszyscy kupili spluwy tylko do obrony…

nr 25, 22 czerwca 1990 r.

Wizyta papieża w Płocku

Wizyta papieża Jana Pawła II była największym wydarzeniem w 900-letniej historii diecezji płockiej. We mszy św. odprawionej ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa wśród ćwierć miliona wiernych byli m.in. przedstawiciele polskich władz państwowych, ok. 400 przedstawicieli Polonii z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwardem Moskalem, pielgrzymki z Białorusi, Czechosłowacji i Litwy, 500 dzieci z Czrnobyla, Tadeusz Mazowiecki z rodziną. Do odprawienia mszy użyty był trzynastowieczny kielich ofiarowany Kościołowi płockiemu przez księcia Konrada Mazowieckiego.

nr 26, 28 czerwca 1991 r.

Stop dla haraczy!

Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie dokonał ostatnio zatrzymań członków szajki, zajmującej się wymuszeniami rozbójniczymi. Wymuszali oni – pod różnego rodzaju groźbami – haracze od uczniów przy szkołach, a także od osób prowadzących działalność gospodarczą. Sad osadził zatrzymanych w areszcie.

nr 24, 13 czerwca 2000 r.

Rozebrali ścianę

11 czerwca w Nowym Zieluniu (gm. Lidzbark Welski) pod nieobecność właścicielki rozebrano ścianę domu. Jak obliczono – było w niej ok. 1000 cegieł wartych 3 tys. zł.

nr 25, 20 czerwca 2000 r.

Mali wandale

17 czerwca w Mławie dwóch 9-latków wybiło 67 szyb w Szkole Podstawowej nr 4. Wartość strat oszacowano na 2 tys. zł.

nr 25, 20 czerwca 2000 r.

HOROSKOP

BARAN

Przed tobą udany tydzień. Będziesz zawierać ugody i sojusze, wyjaśniać nieporozumienia i spory. Masz dużą szansę zyskać uznanie współpracowników. Możliwe będą większe zyski i bardzo korzystne propozycje zawodowe. W weekend czeka cię powodzenie w miłości i okazje do dobrej zabawy w miłym towarzystwie.

BYK

W najbliższych dniach będziesz pewnie stąpać po ziemi. Zadbaj o swoje pieniądze, bo tydzień sprzyjać będzie mądrym inwestycjom. W pracy opłaci się rozmawiać o podwyżce wynagrodzenia. Pod koniec tygodnia pozwól sobie na więcej swobody. Samotne Byki rzucą się w wir imprez i flirtów.

BLIŹNIĘTA

Przed tobą tydzień wyzwań. Ktoś może poprosić cię o przysługę, która wymagać będzie od ciebie zaangażowania. Gwiazdy sprawią, że wszyscy będą lgnąć do ciebie i oczekiwać twojej pomocy. W pracy nie przegap okazji do zaprezentowania swoich umiejętności w szerszym gronie, a zasłużysz na uznanie.

RAK

W najbliższym tygodniu skupisz się na własnych korzyściach i nie pozwolisz, aby ktoś cię pouczał. Dzięki cierpliwości uda ci się zrealizować ambitne plany. Nie bój się zmian i nowości. Będziesz miał więcej energii niż zwykle. W weekend zwolnij tempa i zarezerwuj trochę czasu dla bliskiej osoby, randka będzie udana.

LEW

W najbliższych dniach czeka cię poprawa humoru i przypływ sił życiowych. Warto planować ambitne przedsięwzięcia, bo teraz uda się zrobić więcej niż zwykle. W weekendowy wieczór ogarnie cię filozoficzny nastrój, chętnie zaangażujesz się w dyskusje na poważne tematy w gronie nowo poznanych osób.

PANNA

Przed tobą ciekawy tydzień. Nie będziesz leniuchować. Uwierzysz w swoje siły i energicznie weźmiesz się do pracy. Aura sprzyjać będzie mądrym decyzjom zawodowym i finansowym, jednak nie bądź chciwy i małostkowy. Uważaj podczas rozmów z szefem i osobami starszymi, bo nie każdemu spodoba się twój lekki ton…

WAGA

Czeka cię sympatyczny tydzień. Będziesz ambitny i dokładny. Wykorzystasz przepisy na swoją korzyść i odniesiesz jakiś mały sukces. Wobec przeciwników będziesz uprzejmy, ale także bardziej pewny siebie. Weekend sprzyjać będzie rozmowom z osobami, które mają wpływ na rodzinne wydatki i decyzje dotyczące nieruchomości.

SKORPION

Na początku tygodnia możesz poczuć się zaskoczony czyjąś krytyką lub niemądrą uwagą. Na wszelki wypadek nie słuchaj plotek i nie przejmuj się za bardzo opiniami innych. Ważne sprawy postaraj się załatwiać w drugiej połowie tygodnia. Będziesz mógł liczyć na życzliwość pewnej wpływowej osoby.

STRZELEC

W najbliższych dniach będziesz bardzo towarzyski i wesoły. Śmiałe decyzje i ambitne plany będą twoją domeną. Możesz liczyć na pomoc przyjaciół i inspiracje ze strony współpracowników. Twoje pomysły okażą się bardzo zyskowne, warto więc skupić się na sprawach zawodowych.

KOZIOROŻEC

Przed tobą udany tydzień. Rozpierać cię będzie energia i wola działania. Będziesz bardzo pracowity i uczynny, a w wolnej chwili możesz nawiązać płomienny internetowy romans. W weekend skorzystaj z propozycji znajomych, bo masz szanse na przeżycie czegoś naprawdę interesującego …

WODNIK

Nie uciekaj przed nowymi zadaniami, nie przekładaj ważnych spraw na później, bo w najbliższych dniach decydować się będą losy pewnego intratnego zadania. Nawet twoi najwięksi wrogowie będą cię podziwiać i przekonasz ich do zmian, na jakich ci zależy. W miłości nadejdzie czas romantycznych wzruszeń, a nawet bajkowych związków.

RYBY

Przed tobą sympatyczny tydzień. Będziesz w świetnym humorze, łatwo zjednasz sobie innych i zyskasz nowych przyjaciół i wielbicieli. Chętnie komuś pomożesz lub udzielisz mądrej rady. W weekend uważaj, aby nie stać się ofiarą towarzyskiej intrygi. Nie pozwól, aby ktoś inny przypisał sobie twoje zasługi.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl,
sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Radosław Marut, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Sławomir Wichowski (fot.) Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska

Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 672 34 02,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl f676ac46d3

KON-tekst

Parada gwiazd i planet

Jaka jest twoja ulubiona pora roku? I dlaczego lato? Na to niezbyt wyrafinowane pytania odpowiadamy sobie co roku, o tej porze.

21 czerwca na naszej półkuli północnej nastąpiło tzw. przesilenie letnie. W tym dniu słońce świeciło najdłużej, znalazło się najwyżej nad horyzontem i dało nam najwięcej energii (a posiadaczom instalacji fotowoltaicznej nawet... energii plus). W tym czasie ogarnia nas też trudne do zdefiniowania uczucie przełomu jakiejś tajemnicy czasu i natury, przypływu energii, podniecenia, ekscytacji i... lęku. Wiadomo – noc Kupały.

I już mamy lato „prawdziwe" – suche, upalne, parne… Z upałami zmaga się nie tylko Europa, ale też Ameryka Północna, Bliski (i trochę dalszy) Wschód. W wielu miejscach zachodniej i środkowej Europy już zostały pobite lokalne rekordy temperatury, np. w naszych Słubicach został wyrównany czerwcowy rekord dla Polski, który wynosi 38,3 st. C.

Meteorolodzy nie mają wątpliwości, że zaczynamy odczuwać coraz dotkliwiej zmiany klimatyczne. Bo chociaż samo wtargnięcie do Europy przez Morze Śródziemne zwrotnikowego powietrza nie jest niczym nadzwyczajnym, zdarza się każdego roku, to jednak niezwykła jest obserwowana ostatnio częstość, intensywność i długość trwania tego zjawiska.

Nie jest to na pewno dobra wiadomość, ale i tak lato jest dla większości z nas najbardziej ulubioną porą roku. Już od pierwszych dni czerwca zewsząd jesteśmy bombardowani ofertami atrakcyjnych sposobów spędzania tych dni i nocy, a ostatnio to wręcz eksplozja imprez plenerowych: festynów, pikników, koncertów, cuda-wianków... I nie mam tu na myśli imprez komercyjnych przygotowanych przez organizatorów turystyki, ale propozycje open: dla ogółu, narodu, społeczeństwa, lokalnej społeczności, elektoratu… W tym roku nastąpiła wręcz erupcja takich eventów (na razie mówimy z angielskiego „ivent", ale językoznawcy prorokują, że wkrótce będzie się mówiło i pisało po polsku– ewent).

A więc przede wszystkim – dni, jubileusze albo święta: miasta, gminy, patrona. Czasami używa się ogólnej nazwy - powitanie lata (zdarzają się też we wrześniu, ale występują rzadziej – pożegnania lata). Głównie są to koncerty muzyczne – jako przystawki występy rodzimych muzyków, orkiestr lub formacji młodzieżowych, a potem danie główne – parada gwiazd. Tego czerwca na rynkach, w parkach, plażach i na błoniach naszych miast świeciły: Patrycja Markowska, Muniek Staszczyk, Natalia Szroeder, Afromental, Enej, Wilki, Poparzeni Kawą Trzy. Ofertę „uzbogacały" discopolowi: Boysi, Milano, Number One.

Co nam dają letnie eventy? I dlaczego jest ich jest takie multum? Wynika to, jak sądzę, z dwóch przyczyn. Po pierwsze, po dwóch latach pandemii jesteśmy spragnieni uczestnictwa w tłumie (imprezie masowej), nareszcie można takie imprezy organizować bez ograniczeń frekwencyjnych. Po drugie, nie oszukujmy się – za rok wybory! (chyba, że prezes Polski zarządzi inaczej). Samorządowcy wiedzą, że warto już teraz zabiegać o głosy. Trochę to kosztuje budżet gminy, ale trzeba przyznać, że takie wydarzenia niosą też walor integracyjny środowisk. Jest to bowiem czas mobilizacji i aktywności społecznej i kulturalnej, a i gospodarczej. Okazja do zaprezentowania się różnych organizacji lokalnych, sportowców, KGW, strażaków, wędkarzy, hobbystów. O to też chodzi w całej tej zabawie.

A co ja chciałbym zrobić oryginalnego tego lata? Pewien astronom zachęca mnie do obserwacji nieba gołym okiem pewnego zjawiska – parady pięciu planet (plus sierp Księżyca). To widok, który ostatni raz widziano w 1864 roku. Planety ustawiły się w takiej samej kolejności, w jakiej okrążają Słońce, czyli od północnego wschodu do południa nad horyzontem rozciągniętym łukiem: Merkury, Wenus, Mars, Jowisz i Saturn. A podobno jak się weźmie jakąś lornetkę lub mały teleskop to dostrzeżemy Urana i Neptuna.

Wymaga to „tylko" wczesnego wstania i wyjścia z domu na 45 minut przed brzaskiem, czyli ok. wpół do czwartej. Łatwizna…

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Do zobaczenia… Tylko gdzie?

Większość z nas zamierzała podczas urlopu wyjechać nad morze lub w góry oraz poza granice kraju. Tak było jeszcze miesiąc temu. Teraz sytuacja uległa zmianie. Rosnące ceny produktów, opłat i rat kredytów, związane z coraz wyższą inflacją oraz spadek dochodów w budżetach domowych spowodowały, że weryfikujemy wydatki, rezygnujemy w pierwszej kolejności z dóbr kulturalnych i rozrywek oraz dotychczasowych planów urlopowych.

Coraz częściej słyszę opowieści, że ktoś nigdzie nie wyjeżdża, ktoś inny, że choć miał wybrać się nad polskie morze, leci do Turcji, jeszcze inna osoba przełożyła urlop na jesień, kolejna rezygnuje z hotelu na rzecz domku do wynajęcia. Z drugiej strony wypowiadają się właściciele nadmorskich pensjonatów, że niektórzy klienci odwołują rezerwację, mimo że tracą zaliczkę, a właściciele agroturystyk nad jeziorami mają nadzieję, że więcej osób przyjedzie do nich. Z planów urlopowych zrezygnowało 30,3 proc. badanych – pokazuje najnowszy sondaż IBRIS dla „Rzeczpospolitej", w którym zapytano Polaków, czy wprowadzili w swoim gospodarstwie domowym oszczędności. Co ciekawe, dużo częściej o rezygnacji mówiły kobiety (46 proc.) niż mężczyźni (16 proc.), co nasuwa pytanie odnośnie samotnych wyjazdów panów. Jednak to nie one są przyczyną rozbieżności w odpowiedziach. Zdaniem ekonomisty prof. dr hab. Witolda Orłowskiego z Akademii Finansów i Biznesu Vistula (której pułtuska uczelnia jest filią), cytowanego przez „Rz", „kobiety z reguły są ostrożniejsze", zaś w przypadku mężczyzn „może chodzić o męską dumę, która powstrzymuje przed przyznaniem, że ktokolwiek może narzucić nam oszczędności".

Wśród osób, które planują wypoczynek poza domem, część interesuje się innymi krajami. W pierwszej trójce, jak wynika z danych biur podróży dotyczących rezerwacji (zrobionych do 20 czerwca) są: Turcja (34 proc.), Grecja (23 proc.) oraz Bułgaria i Egipt (po 8,5 proc.). Tuż za nimi uplasowały się Hiszpania (6 proc.) i Tunezja (5 proc.). Nasz kraj znalazł się poza pierwszą dziesiątką najpopularniejszych kierunków (1,1 proc.), na trzynastym miejscu, choć w ubiegłym sezonie letnim był na szóstym ((3,3 proc.). Statystyki rezerwacji, obejmujące wyjazdy z biurami podróży w okresie wakacji szkolnych, przeanalizował Travelplanet.pl, polski multiagent turystyczny. Jak wyliczyli specjaliści z branży turystycznej, rodzinny wypoczynek w kraju jest droższy w tym samym standardzie w porównaniu np. do wakacji z pierwszej europejskiej trójki. Ci, którzy wcześniej zaplanowali z biurami podróży krajowy urlop, wybiorą się nad Bałtyk (68 proc. polskich rezerwacji) lub w góry (28 proc.), czyli tak jak w poprzednich sezonach. Wybieramy też Mazury, które podobno nie są niewiele tańsze niż pobyt nad morzem. Mniej wydamy za pobyt w innych górach niż Tatry.

A jak państwo, szanowni czytelnicy? Czy już zaplanowaliście urlopy? Warto przynajmniej weekendy spędzić poza domem. W samym dawnym województwie ciechanowskim jest wiele urokliwych miejsc z zabytkami jak Ciechanów, Pułtusk i Krasne (powiat przasnyski) czy malowniczo położonych jak Lidzbark Welski (powiat działdowski). Nie brakuje też na naszym terenie agroturystyk jak „Chata za wsią" w Nowym Skaszewie (gmina Gzy) czy „Na Bani" w Kraskach-Ślesicach (gmina Krasne). Ostatnie z tych miejsc, jak i samo Krasne odkryły uczestniczki Zlotu Kobiet, pochodzące z różnych regionów kraju, obecnie w większości mieszkanki Mazowsza (część z wyboru). Najdalej (około 400 km) miała Ania z Sosnowca, zaś z mazowszanek – Ewa z Grójca, pochodząca z ziemi kieleckiej. Obie zauroczone powiatem przasnyskim, a Ewa i zwiedzanym rok temu ciechanowskim, powiedziały, że wrócą.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 26

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W bytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 24: *Z ranki często bywa rana.*

Nagrodę otrzymuje: Katarzyna Kossut.

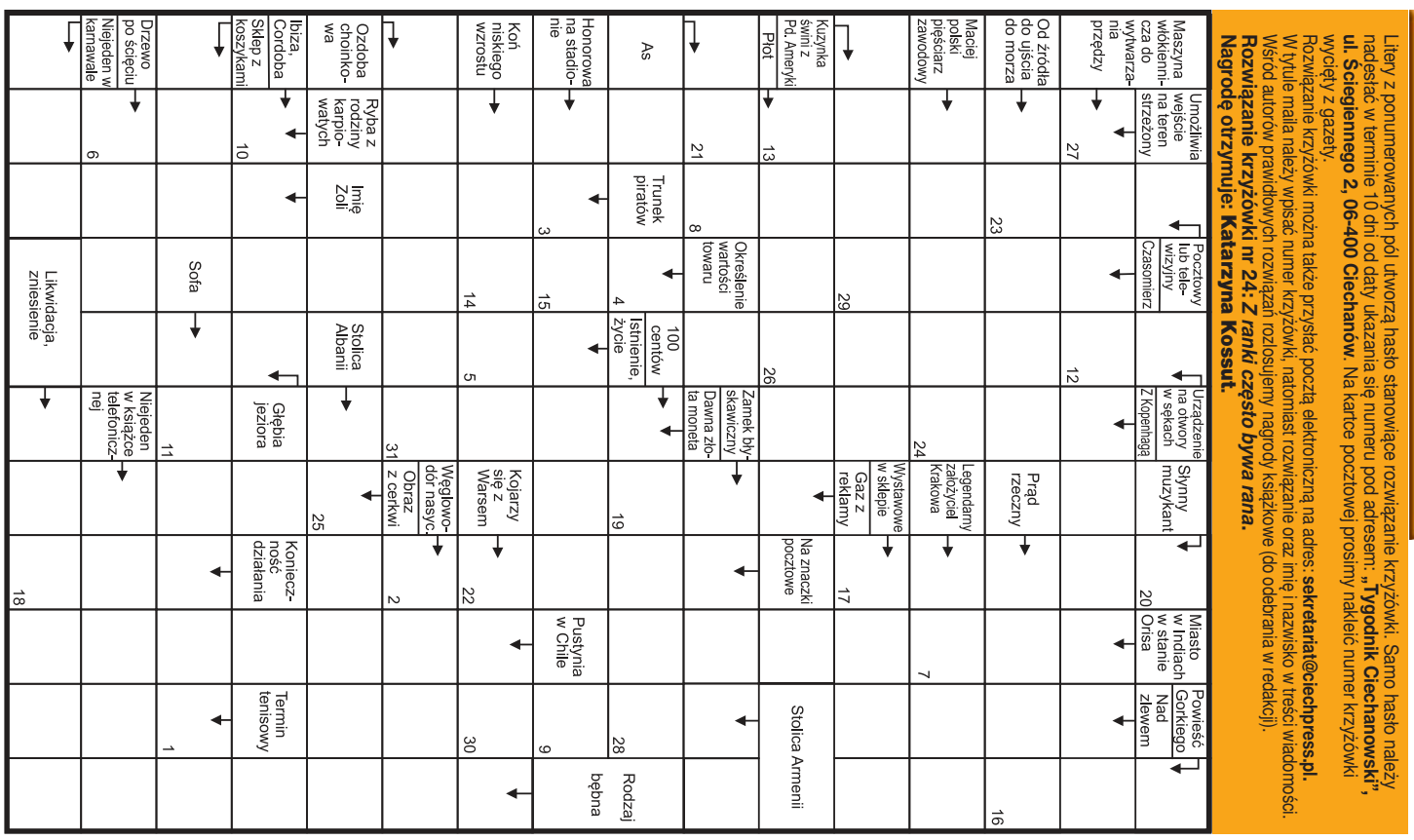

eprasa.pl f676ac46d3

Carol Markowsky w pułtuskim zamku

Tworzą go młodzi muzycy, mieszkańcy powiatów: przasnyskiego, makowskiego i pułtuskiego. Nie po raz pierwszy zaprezentował się w Pułtusku, mieście urodzenia Krzysztofa Klenczona i wykonał jego utwór. Nie po raz pierwszy też wziął udział w wydarzeniu pod nazwą „Polski Rock". Zespół Carol Markovsky 19 czerwca w Domu Polonii zagrał swoje autorskie utwory, zaś na bis przypomniał jedną z piosenek skomponowanych przez założyciela Trzech Koron.

FOT. ROMAN NADAJ

W skład zespołu wchodzą: Szymon Fabisiak – wokal, Mikołaj Kacprzykowski – bas, Maciej Komorowski – gitara, Piotr Wierzgała – perkusja, Szymon Żmijewski – klawisze.

W Amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona rozbrzmiały takie utwory jak „Więcej Ciebie", ostrzejszy w brzmieniu „Głową w dół", a także „Miło było" czy „Dobrze mi z tym". Na bis natomiast publiczność usłyszała „Wszystko mi jedno" i „Ja tu umieram". Łącznie zespół wykonał kilkanaście autorskich utworów, inspirowanych głównie klasycznym światowym i polskim rockiem. Teksty napisali Szymon Fabisiak, Szymon Żmijewski i Maciej Komorowski. Muzykę członkowie zespołu aranżują wspólnie, ale, jak podkreślił drugi z Szymonów, „zawsze jest jakiś główny kompozytor lub dwóch kompozytorów". I melodie, i teksty korespondują ze sobą, z jednej strony pokazując, w jakim czasie żyjemy, z drugiej strony przenosząc słuchaczy kilkadziesiąt lat wstecz. Na zakończenie młodzi twórcy (większość to studenci) oddali hołd Krzysztofowi Klenczonowi, grając utwór „Raz na tysiąc nocy", do którego muzykę właśnie on skomponował i który grał z Trzema Koronami.

To nie pierwszy występ zespołu w Pułtusku czy na deskach Amfiteatru im. K. Klenczona Domu Polonii. Zagrał on już na „Polskim Rocku" w 2019 r. oraz w 2017 r. na Festiwalu Krzysztofa Klenczona, zaproszony przez Szymona Fabisiaka, laureata poprzedniej edycji

Singiel „Więcej Ciebie" można ostatnio usłyszeć w RDC, Antyradiu, Trójce i 357. Na utwór można głosować na listach przebojów (Antyradio i RDC). Carol Markovsky jest w trakcie nagrywania utworów w Izabelin Studio, a producentami są Andrzej Puczyński i Kacper Nowicki, dawny perkusista zespołu. Przed koncertem w Pułtusku zespół wystąpił w osttanim czasie w Warszawie na Pikniku Wydziału Inżynierii Lądowej i Akademikaliach (Dni Babilonu), a także w Lublinie w Radiu Centrum.

Kim jest Carol Markovsky, tworzony przez pięciu muzyków? Tak się przedstawia: „To człowiek z tłumu. Żyje tu i teraz, w niespokojnych, niepewnych czasach. Czuje wiele emocji, doświadcza wielu ludzkich przeżyć, które mają wpływ na jego życie. Twórczość zespołu to psychologiczny obraz ludzkiej natury oraz jej potrzeb. Każdy utwór opisuje inny stan emocjonalny. Carol Markovsky nie ma jednej twarzy ani jednego wieku. Wszyscy jesteśmy Carolem Markovskim".

- Cieszę się, że kolejny raz w amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona rozbrzmiał polski rock. Najpierw w sobotę, 18 czerwca zagrał zespół Trzy Korony 2000, a dzień później – Carol Markovsky. Gdyby Krzysztof Klenczon żył, miałby 80 lat – powiedział Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii, będącego ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" organizatorem wydarzenia „Polski Rock" (na oba koncerty był wstęp wolny). Honorowy patronat objął wiceprezes Rady Ministrów Henryk Kowalczyk. Partnerzy wydarzenia to: Powiat Pułtusk, Miasto Pułtusk i Lasy Państwowe, a sponsorzy: Polmlek. Polbram, Gerpol, Isbud, Helen Green.

IK

Rodzice i przyjaciele nie poddają się

Sporo brakuje na operację Nikoli

Jeszcze ponad 270 tys. zł brakuje na operację dla 11-letniej Nikoli Krupińskiej, młodej mieszkanki gminy Nasielsk, córki druha OSP Jackowo z powiatu nowodworskiego. Zachęcamy wszystkich do wsparcia!

Akcja ma na celu pomoc w zbiórce pieniędzy na operację dziewczynki. Jedyną szansą na sprawną, normalną przyszłość dla dziewczynki jest kosztowna operacja, której podejmą się specjaliści z Paley European Institute. Potrzeba na ten cel około 500 tys. zl.

Nikola to radosna, pełna optymizmu dziewczynka, która pomimo swojej choroby jest bardzo dzielna. Pojawiła się ogromna szansa, żeby mogła stanąć na nogi i cieszyć się życiem jak jej rówieśnicy. Niestety operacja to ogromny wydatek, na który nie stać rodziców Nikoli.

Pomóżmy rodzicom dzielnej Nikoli uczynić ją szczęśliwym dzieckiem, aby

i ona jak inne zdrowe dzieci mogła chodzić.

Rodzice Nikoli od początku nie poddają się, ciągle szukają kolejnych metod leczenia, wierzą w rozwój medycyny i pojawiające się nowe możliwości. Nie jest to łatwe, tak wiele razy przeżyli już rozczarowanie. Stale towarzyszy im strach i lęk o ukochaną córeczkę. Do tej pory, mimo bardzo młodego wieku, dziewczynka przeszła już kilkanaście operacji. Rodzice starali się dotrzeć, gdzie tylko się dało, by pozyskać fundusze na jej leczenie. Byli nawet w programie telewizyjnym „Sprawa dla Reportera" redaktor Elżbiety Jaworowicz.

FOT. MATERIAŁY RODZINNE

- Nikola do 2019 roku raczkowała. To był jedyny dostępny dla niej sposób przemieszczania się. Po operacjach cały 10-letni wysiłek operacyjny i rehabilitacyjny nie przyniósł znaczących efektów i dziś znowu zaczynamy od zera. Lata leczenia, rehabilitacji, mozolnych, ciężkich ćwiczeń, bólu i cierpienia poszły na marne. Nikola nadal nie chodzi - opowiadają rodzice ze łzami w oczach.

Gdy pojawiło się światełko nadziei, możliwość operacji stawu biodrowego w European Paley Institute, NFZ odmówiło refundacji. Mimo to nie poddali się. Rodzice Nikoli walczą dalej o lepsze życie dla ukochanej córeczki, o możliwość częściowego choćby poruszania się bez wózka. W ich ocenie, przedstawiony przez dr Paley'a plan leczenia daje realną szansę na poprawę funkcjonowania Nikoli. Dziewczynka została zakwalifikowana do skomplikowanej operacji stawu biodrowego.

Dr Paley ma bardzo dużo sukcesów w przypadkach, które inni lekarze uważają za niemożliwe czy beznadziejne. Choć operacje te odbywają się w Polsce, nie są tanie. Dlatego trwa zbiórka, z udziałem kół gospodyń wiejskich, ochotniczych straży pożarnych, społeczności szkolnej i wielu ludzi dobrej woli.

- To Nikola jest dla nas często oparciem. Zaraża radością i optymizmem, kiedy nam opadają skrzydła. Nasza córeczka jest dla nas promykiem słońca. Zrobimy wszystko, żeby żyła lepiej, bez bólu i cierpienia. - mówią rodzice Nikoli

Tato Nikoli jest strażakiem: od wielu lat pomaga ludziom, ratuje ich życie i domy. Teraz to on wraz z żoną Moniką zwracają się z prośbą o pomoc. Wpłat dokonywać można na konto Caritas Polska

47 1160 2202 0000 0003 2305 9331, w tytule wpłaty wpisując „Nikola".

To na stronie tej organizacji prowadzona jest zbiórka. Teoretycznie kończy się ona za kilka dni, ale rodzice rozmawiali z prywatną kliniką, która gotowa jest poczekać na brakującą kwotę. Dlatego prawdopodobnie zbiórka zostanie przedłużona do września. Tata 11-latki opowiada w rozmowie z TC, że bardzo wiele osób im pomogło, ale czas jest trudny na charytatywne akcje: najpierw była pandemia, a potem wybuchła wojna u naszych sąsiadów, a do tego jest bardzo dużo potrzebujących pomocy. Mimo to liczą na szczęśliwy finał zbiórki na leczenie ich córki.

rom

eprasa.pl f676ac46d3

Anwil
GRUPA ORLEN

NOWE NAZWY!

Teraz Twój CANWIL to **Canvil**
a saletra amonowa to **Anvistar**

TEN SAM SKŁAD ▶ NOWE OPAKOWANIE

Już od ponad 50 lat produkujemy nawozy tej samej najwyższej jakości. Mamy ugruntowaną pozycję jednego z największych producentów nawozów azotowych w Polsce. Dajemy Ci gwarancję dobrego nawożenia gleby i dostarczania odpowiednich składników mineralnych roślinom. Z naszymi nawozami masz pewność efektywnej produkcji rolnej.

Dystrybutor:
PLON Sp. z o.o.; Bieńki - Śmietanki 2; 06-430 Sońsk; tel. 23 671 31 69; biuro@fhuplon.pl

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej

lub wejdź na **anwil.pl**

eprasa.pl f676ac46d3

MAZOWIECKA OKRĘGOWA IZBA INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

W poniedziałek 20 czerwca, w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odbyła się uroczystość z okazji 20-lecia Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Było to już trzecie spotkanie inżynierów – członków Izby, przyjaciół i sympatyków obchodzone w Biurach Terenowych.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. Joanna Potocka -Rak – starosta Powiatu Ciechanowskiego, dr inż. Grzegorz Koc – rektor Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie

20-lecie MOIIB w Ciechanowie

Jubileusz inżynierów budownictwa

Na tegorocznych obchodach jubileuszu obecny był przewodniczący OR MOIIB Roman Lulis, pomysłodawca i organizator imprezy, razem z przedstawicielami władz Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa: Iloną Łącką – przewodniczącą Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Tomaszem Zakrzewskim-z-cą przewodniczącego MOIIB, Piotrem Dmochowskim – zastępcą sekretarza Rady MOIIB, Krzysztofem Ziębą – redaktorem dwumiesięcznika MOIIB, dyrektorem Biura Michałem Stępniem oraz Anną Palechowską – radcą prawnym Biura MOIIB. Wśród zaproszonych gości, którzy przybyli celebrować ten ważny dzień byli m. in.: Joanna Potocka-Rak – starosta Powiatu Ciechanowskiego, dr inż. Grzegorz Koc – rektor Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie, powiatowi Inspektorzy Nadzoru Budowlanego: w Ciechanowie – Irena Gutowska, w Żurominie – Magdalena Brzostek, w Płońsku – Marek Gontarski, Małgorzata Niestępska – prezes PEC w Ciechanowie, Marcin Burchacki – prezes ZWIK w Ciechanowie, Waldemar Kiciński – prezes ZKM w Ciechanowie, Mirosław Szymańczyk – prezes PUK w Ciechanowie, Dariusz Makowski – kierownik Wydz. Infrastruktury i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie, Krzysztof Niemierzycki – dyrektor Rejonu Dystrybucji w Ciechanowie ENERGA Operator SA Oddział w Płocku, Joanna Golat – dyrektor Rady NOT w Ciechanowie, Anna Smolińska – dyrektor PCKiSz w Ciechanowie, Ewa Krajza – dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Ciechanowie, Urszula Makowska – dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Mławie, Andrzej Kalinowski – kierownik Wydz. Administracji Architektoniczno-Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W imieniu gospodarzy głos zabrał Roman Lulis, przewodniczący OR MOIIB (treść wystąpienia obok).

Przemawiali też niektórzy z zaproszonych gości, gratulując jubileuszu i podkreślając wkład Izby oraz inżynierów i techników budownictwa w modernizacje naszej infrastruktury, budowę dróg, mostów i innych obiektów decydujących o rozwoju naszej gospodarki, transportu, generalnie – jakości życia.

W trakcie uroczystości przewodniczący Roman Lulis oraz starosta Joanna Potocka-Rak wręczyli inżynierom wyróżnienia za szczególny wkład w rozwój budownictwa oraz działalność na rzecz samorządu. Otrzymali je: Anna Gutkowska, Lech Klicki, Janusz Domurad, Artur Giziński, Tomasz Morawski, Andrzej Skarżyński oraz Jerzy Zelech.

Jubileusz 20-lecia MOIIB prowadzili: Monika Adamczyk-Cieślak, kierownik biura terenowego MOIIB w Ciechanowie oraz Krzysztof Cieślak, delegat okręgu ciechanowskiego.

W drugiej, koleżeńskiej części spotkania wszyscy bawili się przy występie kabaretu „Paranienormalni" na scenie PCKiSz.

Spotkanie z okazji 20-lecia MOIIB było miłym akcentem w codziennej prac członków Izby, ważnym wydarzeniem i przeżyciem dla całego samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

W trakcie uroczystości przewodniczący Roman Lulis oraz starosta Joanna Potocka – Rak wręczyli inżynierom wyróżnienia za szczególny wkład w rozwój budownictwa oraz działalność na rzecz samorządu

Wystąpienie przewodniczącego Romana Lulisa

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy Inżynierowie drodzy Goście

Z wielką radością witam wszystkich przybyłych na spotkanie organizowane przez Biuro Terenowe w Ciechanowie. Chcieliśmy zorganizować to spotkanie tuż po Nowym Roku, ale niestety nowa fala w postaci omikrona nam to uniemożliwiła. Dobrze, że spotykamy się jednak dzisiaj, w roku, w którym możemy razem rozpocząć obchody jubileuszu 20-lecia powstania naszej Izby.

Chciałbym przypomnieć, że nieco ponad 20 lat temu doszło do przekazania przez Rzeczpospolitą Polską wspólnocie samorządowej i władzom urzędów marszałkowskich, starostw i gmin odpowiedzialności za sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, w zakresie należącym dotąd do administracji rządowej. Akty utworzenia samorządów terytorialnych zostały wręczone, gdy prezydentem RP był Aleksander Kwaśniewski, premierem rządu Jerzy Buzek, a ministrem finansów Leszek Balcerowicz.

W naszym kraju odbyło się to w sposób pokojowy. Niestety podobne zmiany w dążeniu do demokracji i wolności, które powzięli nasi sąsiedzi zza wschodniej granicy, nie ułożyły się już tak spokojnie.

Chciałbym podkreślić, w imieniu własnym i jako przewodniczący Okręgowej Rady, że Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa wyraża solidarność z Narodem Ukraińskim wobec rosyjskiej agresji. Mamy świadomość ogromu ludzkich tragedii z czasów II wojny światowej i wysiłku, jaki włożyły całe pokolenia by zbudować Europę pokoju. Próby tworzenia nowej mapy Europy nie mogą doprowadzić do humanitarnej katastrofy.

Chciałbym poinformować, że Rada MOIIB przeznaczyła na bezpośrednią pomoc związaną ze skutkami wojny na Ukrainie kwotę 100 tys. zł. W ramach tej kwoty zakupiliśmy 2 duże agregaty prądotwórcze dla miasta Zbaraża. Akcję tę z sukcesem koordynował nasz kolega Kazimierz Łoniewski z Biura Terenowego w Ostrołęce, który w Izbie odpowiedzialny jest za kontakty z zagranicą.

Ponadto wyposażyliśmy domy dziecka w Warszawie w łóżka, materace i komplety pościeli dla 15 dzieci, które przybyły z ostrzeliwanych terenów na Ukrainie. Wspólnie z Fundacją Pomoc Polakom na Wschodzie udało się zorganizować transport dzieci z Żytomierza wraz z ufundowaniem im posiłków. Również wsparliśmy kwotą 20 tys. zł Fundację SOS Wioski Dziecięce organizującą pobyt dzieci z Ukrainy w naszym kraju.

Zachęcam wszystkich naszych członków do niesienia pomocy w tych trudnych czasach. Jako inżynierowie budownictwa jesteśmy przedstawicielami zawodu zaufania publicznego, a to powód nie tylko do dumy, ale przede wszystkim odpowiedzialność.

Nasz zawód wiąże się z ciągłym rozwiązywaniem problemów i umiejętnością zespołowego działania. Cechy te są dziś wyjątkowo ważne. Umiemy też planować długofalowe działania. Sąsiedzi zza naszej wschodniej granicy będą takiego stabilnego wsparcia potrzebować przez wiele kolejnych lat. Największą i niepowetowaną stratą jest każde utracone życie ludzkie. Jako budowniczowie zdajemy sobie jednak sprawę również z gigantycznego wysiłku, którego wymagać będzie odtworzenie zniszczonych w czasie wojny szpitali, dróg, mostów, obiektów infrastruktury. Skalę tych zniszczeń trudno choćby oszacować.

Wróćmy teraz do naszego rodzimego podwórka, na którym niedawno zakończyliśmy wybory delegatów na Zjazd Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, w kadencji 2022-26. Cieszę się, iż wybory udało się zorganizować w sposób zgodny z regulaminem, w poszanowaniu zasad tajności, a przede wszystkim w sposób bezpieczny w trudnym okresie pandemicznym.

Miniona kadencja była moją pierwszą jako przewodniczącego rady. Głosami delegatów, waszych przedstawicieli zostałem wybrany ponownie, by sprawować tę zaszczytną funkcję. Dziękuję za ten wyraz poparcia i zaufania. Nie zawiodę go – kolejne lata dają możliwość kontynuacji podjętych zobowiązań.

Przed nami kolejna kadencja i nowe wyzwania. Niezależnie od okoliczności Izba stoi na straży naszej profesji, reprezentując i chroniąc interes zawodowy inżynierów oraz techników budownictwa, a także dbając o wysoki poziom profesjonalizmu. Coraz wyższy dzięki wszechstronnym szkoleniom prowadzonym przez MOIIB, osiągającym większy zasięg przy użyciu elektronicznych mediów.

Zamierzamy poszerzać wiedzę i promować dobre praktyki za pośrednictwem szkoleń w systemie online dla wszystkich członków naszego samorządu, wyjazdów technicznych i publikacji. Wspieramy cyfryzację nie tylko procesu budowlanego, ale całej administracji architektoniczno-budowlanej, a także monitorowanie procesu legislacyjnego dotyczącego budownictwa. Kolejnym celem bieżącej kadencji jest rozpoczęcie budowy siedziby MOIIB.

Bardzo ważnym dla Izby i dla mnie osobiście celem jest konsolidacja środowiska budowlanych poprzez różnorodne wydarzenia edukacyjne, sportowe i kulturalne. Podsumowaniem tych zadań są hasła mojej mijającej kadencji: Rozwój – Współpraca – Integracja.

Chciałbym raz jeszcze pogratulować wybranym delegatom i podziękować członkom za zaangażowanie w tegorocznych wyborach. Pamiętajmy jednak, że praca na rzecz samorządu toczy się nie tylko na radach i prezydiach, ale przede wszystkim w komisjach, zespołach problemowych, na wszystkich poziomach naszej organizacji.

Stale pracujemy z biurem warszawskim oraz biurami terenowymi, właśnie takimi jak w Ciechanowie, nad wieloma bieżącymi sprawami, reagując szybko na zmieniające się sytuacje i potrzeby.

Jesteśmy już po XXI Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym MOIIB, podsumowującym V kadencję i wyborach władz reprezentujących mazowiecką Izbę na kolejne lata. W trudnych czasach tym ważniejszy będzie jeden z filarów naszego samorządu – współpraca. Choć konieczne są dalsze działania, również ze strony rządu, solidnym fundamentem na przyszłość niech będzie jedność środowisk budowlanych.

Dlatego też zapraszam wszystkich do współpracy na rzecz samorządu i członków naszej Izby. Wspólnie możemy działać dla dobra nie tylko naszego środowiska, ale i społeczeństwa, któremu służymy jako przedstawiciele zawodu zaufania publicznego. Chciałbym, abyśmy mieli szansę poznać się wzajemnie, rozpocząć dyskusję na temat potrzeb środowiska, widzianych waszymi oczami. Dzięki wymianie zdań i pomysłów możemy osiągnąć wiele.

Bardzo dziękuję wszystkim za przybycie i życzę mile spędzonego wieczoru.

REKLAMA W TYGODNIKU 28 czerwca 2022 r.

eprasa.pl f676ac46d3

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- ***Ortodoncja dzieci i młodzieży***
- Stomatologia estetyczna
- ***Tomografia CBCT/3D***
- Pantomogram
- Cefalogram
- ***Implantoprotetyka***
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- ***Endodoncja mikroskopowa***
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

OGŁOSZENIA DROBNE

Kompleksowe remonty mieszkań. 694 537 390
SM-57

Sprzedam drewno budowlane. 510 138 518
SM-60

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Citroena C3 1,4 benzyna, 2009 rok. 606 462 956
fcp-rm

Sprzedam Fordа Fiestę 1,5, 2017 rok. 604 536 181
fcp-ad

Skup samochodów. 513 552 226
FC-0128/22

Autokasacja. 604 534 590
FC-0353/22

Kupię 126p, 125p, Poloneza, Nysę, Syrenkę i inne. 797 126 742
PC-00759/22

Kupię stare motory WSK, SHL, Junak, Romet i inne. 797 126 742
PC-00760/22

Sprzedam Volvo XC60, 2009. 504 652 931
PC-00777/22

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
M4834-84194

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem. 691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0022/22

Sprzedam cegłę czerwoną z rozbiórki, zbiornik po paliwie 2x4. Tel. 605 235 291
SP-14

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl
FCP-32

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Naprawa wtryskiwaczy do silników diesla
Ciechanów, 502 534 222
FC-0582/22

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.
TEL. 668 939 875
M5173-76910

KUPIĘ KAŻDE AUTO. SPRAWNE I USZKODZONE.
516 375 775
M6284-89407

Prezydent Miasta Ciechanów informuje

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1, II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów został zamieszczony wykaz gruntów komunalnych przeznaczonych do oddania w najem na place handlowe **nr 45, 46, 47** przy ul. Gostkowskiej – cmentarz komunalny w Ciechanowie, w okresie od dnia 26 października do dnia 02 listopada 2022 r. oraz wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste i sprzedaży w trybie bezprzetargowym.
Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 307, budynek przy ul. Wodnej 1 lub telefonicznie (23) 674 92 00 w. 242 i 224

Ciechanów,2022.06.22

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

Fcp-199

NIERUCHOMOŚCI

Pokój do wynajęcia, Ciechanów. 514 249 182
PC-00773/22

Do wynajęcia małe mieszkanie, Ciechanów. 537 916 992
PC-00780/22

Sprzedam dom z dużym siedliskiem. 516 189 248
PC-00797/22

Zamienię dom na mieszkanie w Ciechanowie. 513 070 252
PC-00788/22

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 50,4 m², Reutta 1/26. 503 829 998
PC-00794/22

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0036/22

Sprzedam działki o pow. 1700-2200 m², zabudowa jednorodzinna i usługi, na jednej działce kanalizacja, woda, prąd, Drobin. 883 480 333
FC-0543/22

Sprzedam działkę zabudowaną. 23 671 62 47
PC-00724/22

Pokój - wynajmę. 881 406 640
PC-00735/22

Sprzedam 2 ha, Ciechanów. 724 473 969
PC-00754/22

Sprzedam działkę budowlaną 10 a w Burkacie. 728 262 741
M5510-64912

Sprzedam lokal użytkowy 80 m², Ciechanów, Ściegiennego 10. Tel. 601 332 681
M3535-58319

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER® kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl f676ac46d3

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra o łącznej pow. 2,6272 ha. Tel. kontaktowy 603 081 413
FC-0583/22

Sprzedam mieszkanie bezczynszowe 44 m² w śródmieściu Ciechanowa, II piętro.
Tel. 691 940 736
fcp-as

Wynajmę ziemię pod fotowoltaikę 4,5,6 klasa. Tel. 537 411 996
FN-76

Do wynajęcia kawalerka, Ciechanów. 516 451 473
M4379-81198

Sprzedam działki rolne (łąki) położone w miejscowości Rupin gmina Młynarze nr273 o pow.16012 m² 141105_2.0011.273 oraz działki o nr 220 i 221 o łącznej pow. 5287 m² 141105_2.0011.220-221.Kontakt 500 165 239
DP-pcr

PRACA

Również dla osób z orzeczeniem! Produkcja. Płońsk. Palmiry. Dojazdy. 734 108 163
FC-0584/22

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0453/22

Przyjmę do pracy na budowie, praca w Mławie. 500 364 400
PC-00676/22

Zatrudnię mechanika do samochodów ciężarowych i naczep oraz kierowców kat. C+E w ruchu międzynarodowym, Unia Europejska. 506 859 829
FC-0540/22

Pilnie zatrudnię kierowcę kat. C+E, preferowane uprawnienia pompo-gruszka, wiek 35-40 lat. 608 493 652
FC-0564/22

Opiekunka podejmie pracę przy starszej osobie. 797 665 539, 602 354 712
PC-00765/22

Stadnina Koni „KRASNE" Sp. z o.o.
06-408 Krasne, ul. Mickiewicza 36
sprzeda Skodę Yeti 4x4,
rok produkcji 2013,
cena wywoławcza 25000 zł.
Tel. 604 439 924
sekretariat@stadninakrasne.com.pl
FCP-202
MAK-58

Wyciąg z ogłoszenia przetargu

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213, j.t.)

WÓJT GMINY LIPOWIEC KOŚCIELNY

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Kęczewie,składającej się z: niezabudowanej działki nr 639/2, ob. 0004, o pow. 0,6316 ha oraz zabudowanej działki nr 639/3, ob. 0004, o pow. 0,3541 ha.

1. Opis nieruchomości:
   Położenie: Kęczewo, pn. – zach. część gminy, przy drodze o nawierzchni asfaltowej, uzbrojona w sieć energii elektrycznej i w sieć wodociągową.
   Sąsiedztwo: zabudowania zagrodowe, mieszkaniowe oraz grunty rolne.
   Kształt: zbliżony do regularnego.
   Nie podlega obciążeniom, ani nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań.
   Księga Wieczysta:PL1M/000 41328/6
   Przeznaczenie w mpzp: 5 U– tereny zabudowy usługowej (dz. 639/2)
1. MW – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej(dz. 639/3)
2. Cena wywoławcza nieruchomości: **298 420,00 zł**
3. Termin i miejsce przetargu: 25 lipca 2022 r., godz. 10.00, sala konferencyjna Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym
4. Wysokość wadium: 30 000,00 zł, płatne do dnia 20 lipca 2022 r.
5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, 06-545 Lipowiec Kościelny 213 oraz **www.bip.lipowieckoscielny.pl**.
6. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:
   Urząd Gminy w Lipowcu Kościelnym (06-545 Lipowiec Kościelny 213), pok. 15, tel. (23) 655 50 28 do 29.

WÓJT GMINY
Jarosław Goschorski

Fcp-198

Stadnina Koni „KRASNE" Sp. z o. o.
06-408 Krasne, ul. Mickiewicza 36
Sprzedaż koni pełnej krwi angielskiej do hodowli i rekreacji.
Bliższe informacje pod nr telefonu
23 671 00 85, 698 644 571
fcp-K

Zaopiekuję się starszą osobą. 604 266 147
PC-00798/22

Zatrudnię osobę do skupu bydła. Wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziana kat. C. Tel. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-16.00
FC-0508/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 609 876 343
M3385-89617

Zatrudnimy kierowcę kat. C+E z doświadczeniem, kierunek: Polska - Szwecja. Tel. 668 767 226
M3391-73761

Praca na tartaku, okolice Ciechanowa. 602 663 478
FC-0534/22

Przyjmę mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym o profilu mlecznym. Zapewnione wyżywienie i zakwaterowanie. 728 342 527
M6772-77470

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. Tel. 500 270 610
SP-15

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym, okolice Wieczfni Kościelnej. 513 343 136
SM-58

ROLNICZE

Sprzedam hektar ziemi, Ojrzeń, ul. Grzybowskiego. 608 027 783
PC-00766/22

Sprzedam przyczepę 6 t, dłużycę. 501 788 829
PC-00767/22

Sprzedam jałówki cielne. 784 772 247
FC-0566/22

Korekcja racic. Weekendowe dojenie i opieka nad stadem. 510 526 699
PC-00772/22

Świadczymy usługi prasowania sianokiszonki, siana, słomy - prasa zmiennokomorowa z nożami. 516 504 054
PC-00763/22

Sprzedam jałoszki mięsne żarłaki. 504 652 931
PC-00778/22

Sprzedam agregat uprawowo-siewny, siewnik Amazone D-8 3 m. 604 514 907
PC-00774/22

Sprzedam opryskiwacz Krukowiak 600/12, grubera Kos 2,60, rozsiewacz nawozów Brzeg MS400. 503 024 152
PC-00775/22

Wezmę w dzierżawę ziemię rolną w gminie Ciechanów i sąsiednich. 516 331 901
PC-00776/22

Sprzedam kombajn Bizon Super Z-56, rok 1989. Sprzedam złom. 511 739 108
PC-00787/22

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup i sprzedaż zboża paszowego oraz na gorzelnie.
Odbiór z gospodarstwa. Gotówka.
Tel. 519 452 981
fcp-196

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

DĄB POL
Skup, ubój, eksport zwierząt
23 671-72-08
507-132-860
e-mail: dab.pol@wp.pl
FCP-191

Dotacja 60 tys. zł
w ramach programu ,,Restrukturyzacja Małych Gospodarstw".
Nabór wniosków do 14 lipca
– również dla osób nie ubezpieczonych w KRUS.
Wypełnianie wniosków.
Dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529
FCP-185

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne. 602 475 417
PC-00799/22

Sprzedam Zetora 10145 z Turem, kosiarkę dyskową Kongskilde, 2018 rok, zgrabiarkę 2-gwiazdową. 2008 rok. 535 816 080
PC-00795/22

Sprzedam pług 4-skibowy Kverneland. 516 189 248
PC-00796/22

Sprzedam cielęta mięsne od 60 do 300 kg. 663 413 355
PC-00791/22

Sprzedam kombajn Bizon, 1987, stan dobry. 604 157 402
PC-00792/22

Sprzedam przyczepę 4,5 t sztywną. 608 182 259
PC-00789/22

Sprzedam ciągniki C-360, C-355, stan idealny. 572 292 607
PC-00786/22

Sprzedam suchą słomę, przetrząsarkę 4-gwiazdową, wały posiewne. 514 083 060
PC-00781/22

Sprzedam kombajn Bizon Dynamik 115, 2000 rok, przebieg 1850 mth. 504 560 629
PC-00783/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, lucernę na pniu, pług, wóz paszowy, talerzówkę. 692 350 269
PC-00686/22

Zbiór traw przyczepami. 698 259 260
PC-00579/22

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0137/22

Sprzedam 2 ha, Ciechanów. 724 473 969
PC-00755/22

Wydzierżawię grunty rolne. 23 672 62 47
PC-00725/22

Sprzedam Bizona Rekord, 1990, I właściciel. 604 943 642
PC-00727/22

Sprzedam klacz zimnokrwistą. 504 652 931
PC-00804/22

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych. 693 888 308
M3030-96521

Kupię ciągniki rolnicze, każdy stan i marka. 507 771 711
M5148-21331

Kupię ciągnik Ursus C-330, C-360 3P, MF, T-25, MTZ - stan obojętny, może być bez prawa do rejestracji. Tel. 698 282 939
FC-0494/22

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T-25, C-360 3P, C-330, C-328. 603 502 876
FC-0494/22

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne. 508 206 277
SU-37

eprasa.pl f676ac46d3

Wójt Gminy Grudusk

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż lokalu mieszkalnego przy ul. Żeromskiego 1B w Grudusku

1. **Lokal mieszkalny nr 4** pow.uż. 82,04 m² zpomieszczeniem przynależnym – piwnicą o pow. 7,28 m² wraz z udziałem 8932/73011 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi działka nr 201/9 o pow. 0,1141 ha w ob. Grudusk, KW PL1C/00061107/7 w mpzp oznaczona symbolem A22U,P – teren zabudowy usługowej oraz obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz położona w kompleksie oznaczonym symbolem AR – stanowisko archeologiczne. Lokal składa się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i wc. Lokal położony jest na II piętrze budynku i jest wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową i kanalizację. Ogrzewanie centralne ze wspólnej kotłowni.
2. Cena wywoławcza: 181 000,00 zł brutto.
3. Obciążenie nieruchomości: wpis w dziale I-Sp KW PL1C/00061107/7 oraz wpis w dziale III KW PL1C/00027344/0 (podział działki nr 201/7 na dz. 201/8, 201/9, 201/10).
   Dostęp do drogi publicznej poprzez służebność przechodu i przejazdu przez działki nr 201/8, 201/6 ob. Grudusk.
4. Termin i miejsce przetargu: 05.08.2022 r., godz. 11.00, sala konferencyjna Urzędu Gminy Grudusk, II piętro.
5. Wysokość wadium: 18 100,00 zł płatne do dnia 01.08.2022 r. na konto bankowe Gminy Grudusk nr: 07 8220 0004 0000 0169 2000 0001 BS Grudusk.
6. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Grudusk oraz na www.bip.grudusk.com.
7. Dane kontaktowe: Urząd Gminy Grudusk ul. Ciechanowska 54, 06-460 Grudusk, II piętro, pok. 1, tel. (23) 671 50 12.

Fcp-200

ROLNICZE

Ryby zarybieniowe. Sprzedaż. Tel. 602 399 656, www.ryby-gutocha.pl
SP-11

Sprzedam prasę kostkę. 509 250 298
SM-53

Sprzedam zbiornik 420 l. 692 616 584
M6407-50917

Sprzedam owies. 506 388 060
M6040-34612

Kupię groch, łubin, proso, grykę, gorczycę, słonecznik, nasiona traw i inne. 503 628 004
M5690-98803

Sprzedam prasę belującą Cararo, rozrzutnik obornika 1-osiowy, siewkę do nawozów ocynk nowy stawiacz bel. Tel. 605 821 748, 691 877 705
FN-80

Sprzedam pszenżyto. 510 138 518
SM-56

Skup bydła rzeźnego od 300 kg.
Marzec Sebastian, 518 868 373
M6498-90651

Sprzedam cielną jałówkę, termin wycielenia początek lipca. Chmielewo koło Nasielska, tel. 664 754 028
M6286-70902

Sprzedam zbiornik do mleka 650 l. Tel. 514 433 609
FN-83

Sprzedam pługi zagonowe 4 hydrauliczne. Tel. 603 994 057
FN-84

Sprzedam krowy cielne. Tel. 693 777 904
FN-85

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy. 663 866 446
RM-49

Sprzedam kombajn Bizon Z-056, 1990 rok. 604 713 544
SM-59

Sprzedam kombajn International 431, prasę Carraro, kosiarkę rotacyjną. 602 511 209
FE-38

Kupię słomę. 504 219 124
FE-40

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego

z dnia 23 czerwca 2022 roku

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176) oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,
że na wniosek Wójta Gminy Sońsk zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Rozbudowa drogi gminnej nr 120905W Szwejki - Marusy"**.

Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, gmina Sońsk: w m. Sońsk, na działkach nr ew.: 259, 258, 148, 257 (**257/1**, 257/2); w m. Komory Dąbrowne, na działkach nr ew.: 7, 106, 6 (**6/1**, 6/2); w m. Marusy, na działkach nr ew.: 105, 60, 96, 110 (**110/1**, 110/2), 3444/1 (**3444/3**, **3444/4**, 3444/5), 303 (**303/1**, **303/2**, 303/3), 302/2 (**302/5**, 302/6), 302/1 (**302/3**, 302/4), 103 (**103/1**, 103/2), 97/6 (**97/15**, 97/16), 97/5 (**97/13**, 97/14), 97/3 (**97/11**, 97/12), 97/2 (**97/9**, 97/10), 59 (**59/1**, 59/2), 97/1 (**97/7**, **97/8**), 58 (**58/1**, 58/2); w m. Szwejk, na działkach nr ew.: 73, 83, 104, 107, 72 (**72/1**, 72/2), 75/2 (**75/3**, 75/4), 82 (**82/1**, 82/2), 103 (**103/1**, 103/2), 112 (**112/1**, 112/2), 111 (**111/1**, 111/2), 133/2 (**133/9**, 133/10), 133/1 (**133/7**, 133/8), 109/3 (**109/9**, 109/10), 108/2 (**108/6**, 108/7), 108/1 (**108/4**, 108/5), 106 (**106/1**, 106/2), 105 (**105/1**, 105/2), 92 (**92/1**, 92/2).*
Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, poniedziałek - piątek w godzinach od 8.00 do 15.30 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót), tel. 731-055-368.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Sońsk i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Sońsk, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowskiego
/-/ Joanna Potocka – Rak

* w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.
Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

Fcp-201

Sprzedam kury, kurczęta, brojlery, kaczki. 794 156 414
FE-39

RÓŻNE

Sprzedam drewno opałowe łupane. 504 220 781
PC-00785/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0022/22

Muzyk, wokalista. Wesela, bale, imprezy okolicznościowe. 500 019 822
PC-00737/22

Zakładanie spółek. Kompleksowa obsługa prawna spółek. Tel. 600 270 534
FC-0559/22

Drewno opałowe, obladry, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0025/22

Topolę, sosnę kupię. 509 042 402
FC-0210/22

Sprzedam dąb. 792 753 635
PC-00790/22

Sprzedam drewno opałowe, możliwość dowozu. 609 521 837
FC-0560/22

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0022/22

SUPER POŻYCZKA do 2 tys. w 10 min.
515 459 414
M4110-59914

Kupię topolę, lipę, drewno opałowe. 602 663 478
FC-0534/22

TOWARZYSKIE

Wdowiec 75 lat niezależny pozna panią w odpowiednim wieku do wspólnego zamieszkania. 608 845 981
PC-00803/22

50-latek pozna panią. 513 681 283
PC-00757/22

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00058/22

Praca dla pań. 733 028 016
PC-00136/22

Poznam panią 60-70 na stałe. 693 883 461
PC-00779/22

Poznam panią. 517 718 105
RM-22

USŁUGI

Ocieplenia budynków, poddasza, remonty i wykończenia. 609 088 723
FC-0580/22

Elewacje, podbitki, gładzie, malowanie itp. 514 310 459
PC-00800/22

Gipsowanie, sufity podwieszane, glazura, terakota. 514 103 658
PC-00567/22

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032
PC-00700/22

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, mieszkania, domy, biura. 798 098 051
PC-00598/22

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0458/22

Hydraulik. 570 188 332
PC-00639/22

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0562/22

Usługi remontowo-budowlane, gładzie, malowanie, ścianki działowe, ocieplenia budynków itp. 503 748 165
PC-00744/22

Malowanie dachów, krycie blachą, papą termozgrzewalną. Tanio. 511 480 459
PC-00733/22

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-51

Usługi spawalnicze, balustrady, bramy. Tel. 578 919 644
M6114-81468

eprasa.pl f676ac46d3

Muzeum Mazowieckie w Płocku zaprasza na wystawę

ART DÉCO

Art déco to „Wielki Gatsby" i „Morderstwo w Orient Expressie", jazz i zielone bugatti Tamary Łempickiej. To także nowe, niesamowite miejsce na mapie Polski – wystawa stała „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco" Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Ekspozycja zadebiutowała we wrześniu 2021 i od razu stała się ulubienicą zwiedzających.

Art déco święci w tym momencie triumfy. Międzywojenna stylistyka powraca we współczesnej architekturze, modzie, wystroju wnętrz, jako tło hollywoodzkich produkcji. Muzeum Mazowieckie w Płocku przeczuwało wielki powrót tego stylu, gdy 15 lat temu zdecydowało, że zbuduje największą w Polsce kolekcję sztuki tego okresu. Dotychczas płocka placówka kojarzona była z secesją, jej zbiory dzieł przełomu XIX i XX wieku - Malczewski i Wyspiański, Tiffany i Bugatti, meble wiedeńskie i paryskie, srebra, porcelana i biżuteria – przyciągały do niej zwiedzających z całego świata. Teraz muzeum rozszerzyło swą ofertę. Do trawionej niepokojami egzystencjalnymi secesji dołożyło nowoczesne, pełne sił witalnych art déco.

Kolekcja sztuki tego okresu płockiego muzeum liczy blisko 2 tys. MMP udało się nam pozyskać wspaniałe komplety mebli, ceramikę, rzemiosło artystyczne oraz perłę zbioru, „Martwą naturę" Tamary Łempickiej. Większą część kolekcji muzeum prezentuje na największej w Polsce wystawie sztuki tego okresu, otwartej w roku 2021. Roku, dodajmy, jubileuszowym, ponieważ Muzeum Mazowieckie w Płocku skończyło w ub. r. 200 lat (to najstarsze polskie muzeum powstałe z inicjatywy społecznej).

Ekspozycja prezentowana jest w historycznym sercu Płocka, przy ul. Kolegialnej 6, w zabytkowej kamienicy wyremontowanej specjalnie na te potrzeby dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Na parterze kamienicy powita Was miasto nocą z architekturą rysowaną świetlnym mappingiem, mini kino Odeon i oryginalne auto z epoki – Jowett z 1926 roku, umieszczony na okrągłej platformie. We wnętrzach kamienic - polskiej, niemieckiej i francuskiej – prezentowane są meble, szkło, ceramika, tkaniny, lampy, malarstwo i rzeźba. W domu mody podziwiać można kolekcję strojów, w sklepie jubilerskim – biżuterię, m.in. puderniczkę Tiffany'ego i kolczyki w etui Cartiera, w gabinecie prezesa banku - kolekcję papierów wartościowych i numizmatów.

Ekspozycję pierwszego piętra otwiera aranżacja mieszkania polskiej inteligencji lat 30-tych XX wieku. To tu znajdziecie m.in. piękne kilimy zaprojektowane przez polskich czołowych artystów okresu międzywojennego.

Pierwsze piętro to także galeria designu, w której podziwiać można bogatą kolekcję szkła cenionych polskich hut: Niemen, Zawiercie, Hortensja, Krosno, oraz zagranicznych wytwórni: Lalique'a, Bacarrat, Braci Daum. Zbiory metalu reprezentowane są przez wyroby firm warszawskich (m.in. projekty Julii Keilowej), europejskich czy amerykańskich.

Dokończenie na str. 2

Muzeum Mazowieckie w Płocku i jego piękne wystawy czekają na was!

Ponad 200-letnie Muzeum Mazowieckie w Płocku znane jest jako „muzeum secesji". Jedyna taka ekspozycja w Polsce prezentowana w secesyjnej kamienicy przy ul. Tumskiej 8, obejmuje m.in. aranżację dziesięciu pokoi mieszczańskich z przełomu XIX i XX wieku, trzy sale rzemiosła artystycznego (szkło, ceramika, metal), salę biżuterii oraz wyjątkowy zbiór medalierski. Wnętrza prezentują szerokie spectrum sztuki europejskiej w jej rozmaitych przejawach, od wyszukanych form rzeźbiarsko-dekoracyjnych, projektowanych przez wybitnych twórców, po formy masowe, wywodzące się z manufaktur, fabryk i warsztatów rzemieślniczych. Reprezentowani są najwybitniejsi projektanci epoki: van de Velde, Tiffany, Galle, Daum, Lalique, Bigot, Bugatti.

Leonard Sobieraj, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Dokończenie na str. 2

eprasa.pl f676ac46d3

ART DÉCO

Dokończenie ze str. 1

Ceramika to z kolei wyroby z Ćmielowa, Pacykowa, wytwórni śląskich, oraz porcelana zagraniczna z serwisami i figurkami Rosenthala na czele.

W części poświęconej malarstwu prezentowane będą portrety autorstwa awangardowych polskich artystów: Zbigniewa Pronaszki, Stanisława Witkacego i Leona Chwistka, także akt kobiecy belgijskiego malarza Leona de Smeta i portret damy z pieskiem Jana Rudnickiego. Perłą kolekcji MMP jest dar PKN Orlen - „Martwa natura" z antyczną rzeźbą Tamary Łempickiej - ikony minionych lat 20. i 30. XX w. światowego formatu, której malarstwo jest kwintesencją stylu art déco.

Nawiązaniem do sukcesu polskich artystów na Wystawie Światowej w Paryżu w 1925 r. jest Sala Tożsamości, wydzielona przestrzeń z polskimi dziełami z nurtu narodowego inspirowanego folklorem i ludowością, a także z tymi zdradzającymi wpływy kubizmu i funkcjonalizmu. To tu podziwiać będzie można dzieła Zofii Stryjeńskiej i projekty Julii Keilowej.

Uzupełnieniem wystawy są ekrany z informacjami o sztuce międzywojnia, ścianka do selfie w stylu art déco i lustro, w którym będzie można „przymierzać" stroje z epoki.

Wystawa „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco" dedykowana jest pamięci prof. Ireny Huml – wybitnej polskiej historyczki sztuki, która wspierała idee budowy płockiej kolekcji art déco i wystawy stałej tego nurtu. Ofiarowała muzeum wiele eksponatów, które będzie można podziwiać przy ul. Kolegialnej 6. Była także inicjatorką cyklicznych sesji naukowych poświęconych art déco organizowanych przez Muzeum Mazowieckie w Płocku

fot.Tomasz Topczewski

Zwiedzanie wystawy jest bezpłatne, muzeum zaprasza w godz. 10 – 17 (ostatnie wejście o godz. 16.15).

„Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco" została sfinansowana przez organizatora Muzeum Mazowieckiego w Płocku – Samorząd Województwa Mazowieckiego. Patronat honorowy sprawuje nad nią Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, a partnerem wydarzenia jest Miasto Płock.

fot.Tomasz Topczewski

Muzeum Mazowieckie w Płocku i jego piękne wystawy czekają na was!

Dokończenie ze str. 1

Wystawa sztuki okresu Młodej Polski obejmuje czołowych przedstawicieli, w muzeum prezentowane są dzieła artystów takich jak Jacek Malczewski, Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Xawery Dunikowski, Teodor Axentowicz, Jan Stanisławski, Wojciech Weiss, Władysław Podkowiński i inni.

Wizytówką Muzeum Mazowieckiego w Płocku obok secesji jest imponująca kolekcja art déco, której patronują wybitne kobiety: Tamara Łempicka i Zofia Stryjeńska. Na otwartej we wrześniu 2021 roku wystawie stałej „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco" przy ul. Kolegialnej 6 zobaczyć można pokaźny zbiór z okresu międzywojennego. Tworzą go obiekty polskiego pochodzenia uzupełnione realizacjami europejskimi i amerykańskimi. Trzonem kolekcji są wysokiej klasy meble (ponad 20 kompletów), dopełnione wyrobami rzemiosła artystycznego oraz stroju z jego akcesoriami.

Muzeum Mazowieckie w Płocku to więcej niż sztuka, to też historia regionu, w tym jego mniejszości: 1000 – letnia historia książęcego Płocka, prezentowana na wystawie „X wieków Płocka" (Tumska 8), słynni płocczanie z Broniewskim i Themersonem – czyli wystawa „Z Płocka i dla Płocka. Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów" (Kolegialna 6) , kolorowy świat kultury ludowej Mazowsza i wysokiej klasy sztuka Dalekiego Wschodu - w zabytkowym Spichlerzu (Kazimierza Wielkiego 11 b), w podpłockim Skansenie Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim – kultura mazowieckich Olendrów, a w oddziale - Muzeum Żydów Mazowieckich – losy najliczniejszej grupy etnicznej historycznego Płocka (Kwiatka 7). Historię Wisły i jej udziału w życiu północnego Mazowsza poznać można z kolei w Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej w Wyszogrodzie.

Muzeum jest wysoko cenione zarówno przez specjalistów w dziedzinach historii sztuki oraz historii, jak i przez zwiedzających, którzy licznie odwiedzają jego wystawy. Jest także laureatem wielu nagród i wyróżnień. Tylko w ostatnim czasie Muzeum Mazowieckie w Płocku wygrało w plebiscycie „Gazety Wyborczej" na najlepsze mazowieckie inwestycje dofinansowane z funduszy europejskich. Otwarcie wystawy art déco otrzymało pierwszą nagrodę w plebiscycie „Tygodnika Płockiego" na wydarzenie roku 2021 w kategorii Kultura. 19 czerwca zaś Leonard Sobieraj, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku zwyciężył w plebiscycie Miasta Płocka i płockiej „Wyborczej" i został uhonorowany tytułem Płocczanin Roku 2021.

eprasa.pl f676ac46d3

Felia Litvinnae jako Brunhilda, 1910

Hommage Aliantów ofiarom wojny, 1918

Przeczucie, 1903

Myśl – Siła Myśli, 1920

Nowa wystawa stała Muzeum Mazowieckiego w Płocku Kamienica secesyjna, ul. Tumska 8

Bolesław Biegas

Ekspozycja twórczości Bolesława Biegasa funkcjonuje w ofercie Muzeum Mazowieckiego w Płocku od 25 lat dzięki współpracy z Towarzystwem Historyczno-Literackim/Biblioteką Polską w Paryżu.

Kolekcja prac Biegasa pozyskanych w 1997 roku była sukcesywnie rozbudowywana o kolejne obiekty włączane do płockiego zbioru w I dekadzie XXI wieku. W tym czasie miała 4 różne lokalizacje (Zamek Książąt Mazowieckich – ul. Tumska 2, Kamienica Secesyjna – ul. Tumska 8, Galeria Kino – ul. Tumska 5a, zabytkowy spichlerz – ul. Kazimierza Wielkiego 11b). 28 kwietnia 2022 roku odbył się wernisaż prezentujący kolekcję 57 prac Biegasa, która wróciła na ul. Tumską 8 po niemal 12 latach funkcjonowania w innych obiektach/filiach należących do Muzeum Mazowieckiego.

Z wystawianych 57 obiektów 4 są własnością Muzeum Mazowieckiego w Płocku a pozostałe 53 pochodzą z kolekcji Towarzystwa Historyczno-Literackiego/Biblioteki Polskiej w Paryżu i zostały użyczone muzeum w wieloletni depozyt.

Większość eksponowanych obiektów stanowią rzeźby gipsowe powstałe w pierwszej dekadzie XX wieku, najstarsze datowane na 1918 rok to dwie wersje projektu pomnika „Hommage Aliantów - ofiarom wojny". Z trzynastu eksponowanych obrazów większość powstała w drugiej dekadzie XX wieku, dwa najstarsze z 1945 roku noszą tytuły „Milcząca perwersja" i „Sataniczne spojrzenie". Unikatowym obiektem jest tkanina lniana z ozdobnymi motywami zaprojektowanymi przez Biegasa aplikowanymi i wyszywanymi przez chłopki z Masłówki k/Kijowa (Ukraina), gdzie rozległe posiadłości miał baron Henryk Trütschel, który wraz z żoną Jadwigą wspierał materialnie Bolesława Biegasa, traktując go niemal jak syna.

Obecna ekspozycja wystartowała na parterze secesyjnej kamienicy w pomieszczeniach pełniących wcześniej salę wystaw czasowych MMP, zaadaptowanych do nowej funkcji przez Dział Techniczny muzeum. Nowa aranżacja autorstwa Szymona Zaremby pracownika Działu Sztuki MMP opiera się na osiach widokowych, które ukierunkowywują widza na konkretne grupy obiektów dobranych w cykle tematyczne: rzeźby dwustronne, rzeźby realistyczne, wampiry wojny, mistyka nieskończoności, projekty pomników poświęconych ofiarom wojny. Od ciemnej tonacji wnętrza odstępstwa stanowią dwa aneksy zaakcentowane innym kolorem dla podkreślenia wymowy eksponowanych tam prac. Dyskretne, punktowe światło wydobywa eksponaty z półmroku sal a błyszcząca posadzka oferuje odbicia obiektów zwielokrotniając je co potęguje oniryczną pełną refleksów i cieni wymowę twórczości Bolesława Biegasa. Podpisy oraz opisy towarzyszące wystawie funkcjonują dodatkowo we francuskiej i angielskiej wersji językowej.

Wystawie towarzyszy folder zawierający najważniejsze fakty z życia artysty oraz krótką charakterystykę jego twórczości.

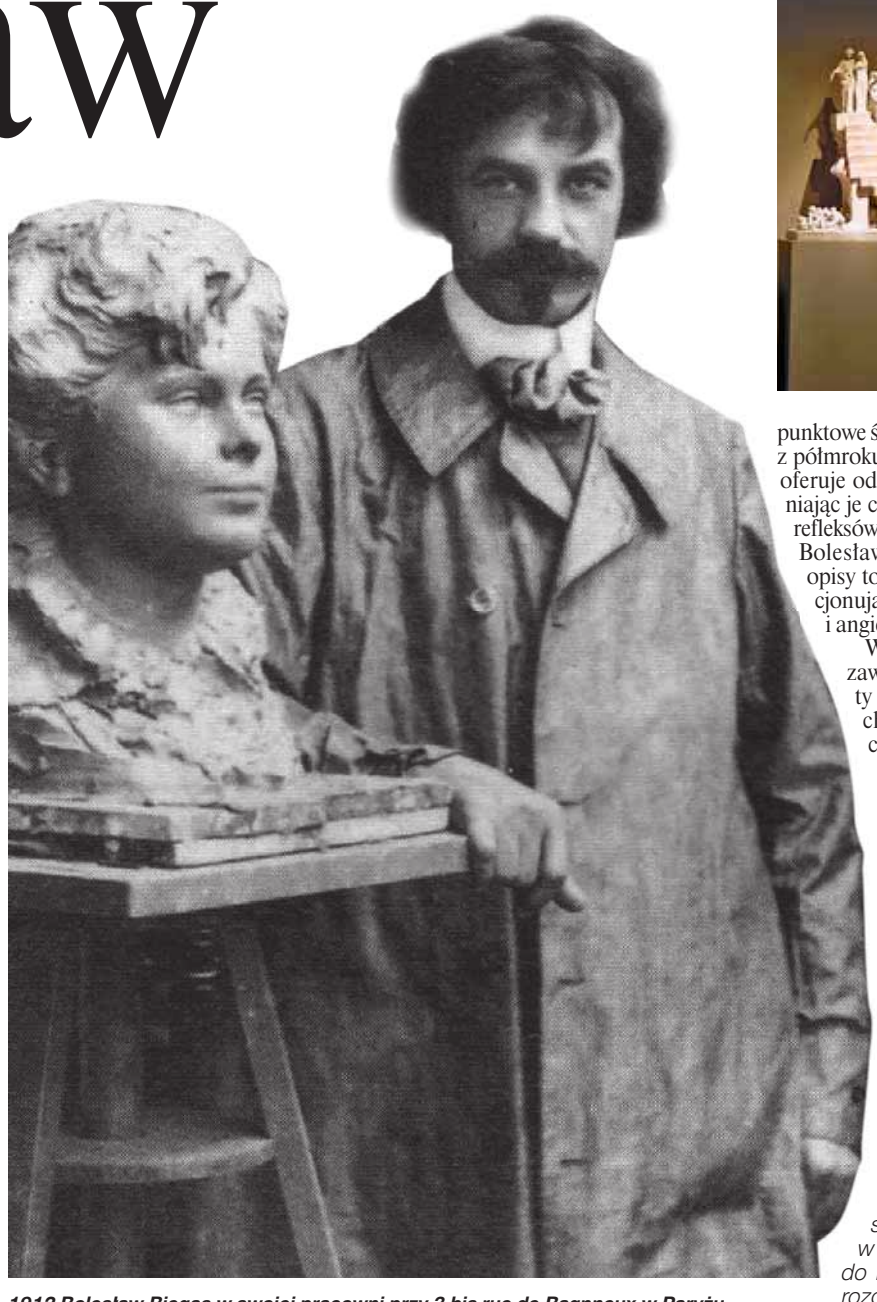

1912 Bolesław Biegas w swojej pracowni przy 3 bis rue de Bagnneux w Paryżu obok popiersia Wiktorii Lipkowskiej

Bolesław Biegas (Biegalski) - polski rzeźbiarz i malarz. Urodził się w 29 marca 1877 roku na Mazowszu w Koziczynie koło Ciechanowa. Zmarł 30 września 1954 roku w Paryżu. Dzięki wsparciu postronnych osób, które wcześnie zauważyły jego niezwykły talent podjął studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Po otrzymaniu stypendium Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie wyjechał do Paryża, w którym mieszkał i tworzył do końca życia. Tam zdobył rozgłos w środowisku francuskich artystów i plastyków.

eprasa.pl f676ac46d3

Spichlerz, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego w Płocku (ul. Kazimierza Wielkiego 11 b), zaprasza na wystawę

Nikifor. Malarz nad malarzami

W zabytkowych wnętrzach położonego na wiślanej skarpie dawnego zbożowego magazynu oglądać można 70 prac jednego z najbardziej znanych malarzy nieprofesjonalnych.

Ekspozycja skupia płótna ze wszystkimi poruszanymi przez Nikifora tematami – pejzażem, architekturą miejską i fantastyczną, dworcami kolejowymi, wnętrzami świątyń i sklepów, postaciami świętych. Większość prac przyjechała do Płocka z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Nikifor – Epifaniusz Drowniak urodził się w 1895 roku w Krynicy. Był Łemkiem, synem ubogiej głuchej kobiety. Zwracano się do niego Nikifor, sam też tak o sobie mówił i tak podpisywał swoje obrazy. Był niewielkiego wzrostu, wątłego zdrowia, słabo słyszący i niewyraźnie mówiący. Samotny, żyjący na marginesie społeczeństwa, często bez środków do życia, miał jednocześnie ogromny hart ducha, siłę przetrwania i realizowania swojego postanowienia, że zostanie malarzem. W 1930 roku pracami Nikifora zainteresował się lwowski artysta Roman Turyn, a także malarze z kręgu Komitetu Paryskiego. Już w 1931 roku zorganizowano we Lwowie artyście wystawę, a w kolejnym roku prace Nikifora pokazano na zbiorowej wystawie w Paryżu.

Wystawę czasową można podziwiać w Spichlerzu do 25 września. Rzecz jasna na zwiedzających czekają tam także dwie wystawy stałe – „Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata" i „Sztuka Dalekiego Wschodu. Płockie skarby buddyjskiej Azji" z oryginałem ikony sztuki światowej – drzeworytem „Wielka fala w Kanagawie".

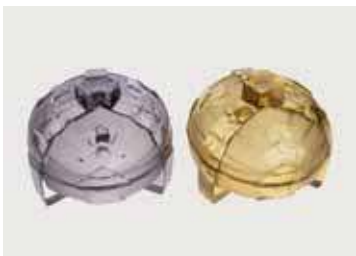

Muzeum Mazowieckie zaprasza na wystawę

Szkło Huty Niemen,

którą prezentować będzie w swej sali wystaw czasowych przy ul. Kolegialnej 6 od 30 czerwca aż do końca listopada 2022 roku.

Na wystawie podziwiać będzie można pół tysiąca katalogowych wyrobów huty Niemen, największego polskiego przedwojennego producenta i eksportera wyrobów szklanych.

Wysoko cenione na rynku antykwarycznym produkty zakładu ze wsi Brzozówka (to teren dzisiejszej Białorusi) królowały w okresie II Rzeczpospolitej na stołach Europy, obu Ameryk, Afryki i Bliskiego Wschodu. To właśnie w tej hucie w 1935 roku odlano z błękitnego szkła urnę, w której na cmentarzu w Wilnie złożono serce Józefa Piłsudskiego.

Muzeum w Płocku zaprezentuje zestawy toaletowe, flakony na perfumy, żardiniery, wazony, zestawy do ponczu, słowem – szeroki wachlarz pięknych wyrobów pochodzący z prywatnych zbiorów czterech kolekcjonerów: Juliusza Bołbota, Grzegorza Budzyńskiego, Ireneusza Matery oraz Michała Naglika. Większość eksponatów nawiązuje do modnego przed wojną stylu art déco, wszystkie zachwycają kolorami – pastelowymi różami, błękitami, zieleniami, żółciami, fioletami, także bielą uzyskiwana przez zastosowanie matowego deseniu oraz mocniejszymi odcieniami tych barw, do niedawna uznawanymi za produkcję powojenną.

Ekspozycja jest pierwszym tego typu projektem muzealnym poświęconym hucie Niemen bazującym na zbiorach prywatnych, początkowo można ją było oglądać w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. W Płocku będzie można oglądać ją w całkowicie nowej aranżacji, której motywem przewodnim będzie rzeka Niemen.

Wernisaż – 30 czerwca, godz. 17.00. Wstęp wolny!

eprasa.pl f676ac46d3